Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.
Nr. 300 Kraków, poniedziałek 31 grudnia 1928 Rocznik XXXVII

Cena numeru 25 gr.
Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Pozory parlamentaryzmu

Z początkiem stycznia skończą się ferje świąteczne. Komisja budżetowa wcześniej, plenum Sejmu trochę później zaczną znowu obrady. Zdawałoby się, że wszystko w porządku: młyn parlamentarny miele ziarno, które mu rząd w formie różnych przedłożeń podsypuje. W rzeczywistości jednak jest to robota, którą Niemcy nazywają „leerlaufen": młyn huczy, kamienie rozcierają — powietrze, a z pod nich sypie się zwyczajna plewa.

Stan ten trwa z większem lub mniejszem nasileniem od maja 1926. Odkąd Sejm, uchwalił pierwszemu rządowi pomajowemu nieograniczone prawie pełnomocnictwa i odkąd cofał się względnie uniemożliwiano mu kontrolę nad wyzyskaniem tych pełnomocnictw, Sejm zeszedł do roli zbędnego, zaledwie tolerowanego czynnika. Dawno już Sejm nie jest tem, czem wedle konstytucji być powinien. Z trudem, wśród przeszkód uchwala budżet i jakie takie ustawy, a pozatem rola jego jest żadna: nawet zwoływanie go i danie mu czasu na obrady wyszły poza jego wolę.

Jeżeli tedy rola Sejmu jako ciała ustawodawczego spadła prawie do zera, to tem więcej jeszcze zmalała jego rola jako czynnika kontrolnego. Powiedzieliśmy, że Sejm uchwala budżet, jak jednak jest on wykonywany i czy Sejm ma władzę wglądnąć w to wykonanie? Przez szereg dni grudniowych prowadziło się namiętną dyskusję nad znaną sprawą przekroczeń budżetowych, wynoszących jakie 20% całego budżetu. I co z tej dyskusji wynikło? Przyrzeczenia i usprawiedliwienia: pierwszych dotychczas nie dotrzymano, drugie nikogo nie przekonały. Dotąd bowiem mimo przyrzeczeń p. Bartla nie wniesiono przedłożenia o kredytach dodatkowych, co do których p. Bartel dał wiążące przyrzeczenie wprawdzie bez wiązania się terminem, każdy jednak pojmie, że nikt nie myślał o terminie — w maju. Usprawiedliwienia, które słyszeliśmy, były widocznie obliczone albo na małych duchem albo na słabych fizycznie — zresztą nikt nie ma pewności, czy usprawiedliwienia za przeszłość przeszkodziły rządowi w zrobieniu tegosamego w teraźniejszości i w najbliższej przyszłości.

Nie ma więc Sejm możności ustawodawczej i kontrolnej, nie może też w praktyce zastosować własnej inicjatywy, o czem pouczyła nas historja z usiłowaną zmianą dekretu sądowego. Cóż więc Sejmowi z pełni jego praw pozostało? Czy można uważać prawo do gadania, z którego władza wykonawcza nic sobie nie robi, za wystarczającą demonstrację prawa bez poczucia praktycznego jej wykonania? Bez tego ostatniego Sejm staje się naprawdę terkocącym młynem, który robi dużo hałasu, ale z tego mąki niema i być nie może.

Rząd wobec Sejmu jest „w porządku", mówiąc stylem warszawskim. Co bowiem chcecie więcej? Rząd w terminie rozpisał nowe wybory, rząd w terminie zwołał pierwszą sesję, rząd znowu w terminie zwołał sesję zwyczajną tj. budżetową — nie można twierdzić, żeby rząd choć o włos przekroczył przepisy; przeciwnie — litery ich trzyma się ściśle. To jednak nie wystarcza tym, którzy w literze widzą zabijanie ducha. Całe nastawienie nietylko rządu obecnego, ale całego systemu pomajowego jest jednym, w różnych odmianach, grzechem przeciw duchowi demokracji, reprezentowanej przez przedstawicielstwo ludowe, jakiem w wyniku demokratycznej konstytucji powinien być Sejm, a w rzeczywistości jest karykaturą demokracji, wyzwaniem parlamentaryzmu, zrobieniem szopki z wszystkiego, co lud w Polsce i dla Polski wywalczył.

Artylerja hiszpańska przeciw dyktatorowi

Jak z Hiszpanji donoszą, w szkole artyleryjskiej w Segowji, wybuchły rozruchy. Uczniowie tej szkoły, którzy po ukończeniu studjów zostali mianowani oficerami, urządzili ucztę pożegnalną, na której wygłaszali „buntownicze" mowy przeciw dyktatorowi Primo de Riverze. Za karę zostało 14 z tych oficerów zasądzonych na więzienie, trzech zaś wydalono z armji. Na wiadomość o tem inne szkoły artylerji, między innemi w Saragosie, urządziły zgromadzenia protestacyjne. Jest to dalszy ciąg walki, którą artylerja od 2 lat prowadzi przeciw dyktatorowi. Ten zdecydowany jest na stłumienie rewolty zapomocą najostrzejszych zarządzeń. Zamierza on podobno znieść artylerję jako samodzielną broń, a oddziały jej przydzielić do piechoty.

Czas odnowić przedpłatę na styczeń

EMIL HAECKER

Laureat „Pokrakowa"

KONKURS DRAMATYCZNY TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

(Dokończenie)

Nazwisko autora „Niespodzianki" po otwarciu koperty stało się niespodzianką dla sądu konkursowego, przedtem zaś żadnemu z członków sądu nie było znane, natomiast z nazwiskami autorów „Samuela Zborowskiego" i „Przedświtów" rzecz miała się wręcz przeciwnie.

„SAMUEL ZBOROWSKI"

Dramat historyczny „Samuel Zborowski" jest sztuką bardzo słabą, rozwlekłą i nudną. Dramatyczna budowa tej sztuki jest wadliwa i niekonsekwentna. Jest ona skonstruowana, jak trafnie się wyraził p. prof. Folkierski, na złamanej osi. Mianowicie zagadnienie walki między ideą państwową a warcholstwem jest tak przedstawione, że Gryzelda Batorówna, żona Zamojskiego, romansuje z pięknym i bohaterskim Zborowskim. Zamojski zatem, rozkazując uciąć głowę zbrodniczemu warcholowi, działa z pobudek osobistych, jako zdradzony małżonek. Pomijając już fakt, że ów romans jest zupełnie zmyślony i w źródłach historycznych niema ani cienia pozoru, któryby mógł uzasadnić jego prawdziwość lub bodaj prawdopodobieństwo, to takie zdegradowanie postaci Zamojskiego z przedstawiciela idei państwowej na mściwego rogacza i przedstawienie stracenia Zborowskiego jako aktu prywaty jest zohydzeniem idei państwowej i gloryfikacją anarchji. — Wtem ni stąd ni zowąd w ostatniej scenie — bez żadnego umotywowania w całej akcji sztuki — następuje gloryfikacja idei państwowej w sposób dydaktyczny, a nie dramatyczny, ni przypiął ni przyłatał. Tej opinji o „Samuelu Zborowskim" dałem wyraz w mojej ocenie pisemnej, jakoteż ustnie na posiedzeniu sądu konkursowego, w zupełnej zgodzie z opinją p. rektora Kallenbacha i p. prof. Folkierskiego.

Zwolennika miała ta sztuka właściwie tylko w p. drze Chwistku, a p. dr. Świątek starał się, uznając podniesione zarzuty zasadnicze, przeciwstawić im pewne zalety sztuki, jak poprawny język, walory epiczne w jednej scenie, liryczne w innej. P. rektor Kallenbach oświadczył na to, że konkurs nie ma za zadanie nagradzać nieudałe próby i obstawał przy zdaniu odmownem, p. prof. Folkierski zaś wyraził mniemanie, że można tę sztukę odznaczyć dla jej zalet, ale nigdy nagrodzić z powodu jej zasadniczych wad. Ja byłem zupełnie tegosamego zdania, co p. rektor Kallenbach, gdy jednak p. dr. Świątek wytoczył argument, że nagroda konkursowa należy się nie sztuce bezwzględnie dobrej, lecz względnie lepszej od innych nadesłanych, uznałem, że istotnie „Samuel Zborowski" wyróżnia się z pośród nadesłanej na konkurs makulatury, i zdecydowałem się ostatecznie głosować za przyznaniem drugiej nagrody tej sztuce.

Nie bez znaczenia będzie zaznajomienie opinji publicznej z następującym faktem bardzo znamiennym: W przeddzień pierwszego posiedzenia sądu konkursowego p. rektor Kallenbach otrzymał do domu **list anonimowy**, pisany na maszynie, **zawiadamiający, że autorem „Samuela Zborowskiego" jest p. Ferdynand Goetel.** P. rektor Kallenbach, który posiedzeniom sądu konkursowego przewodniczył, na pierwszem posiedzeniu podał ten list do naszej wiadomości.

PASZKWIL NA „KRAKAUERÓW"

Trzecią sztuką zaproponowaną (przez dyrekcję teatru) do nagrody była farsa zatytułowana „Przedświty". Wystarczyło przeczytać parę kartek (mnie wystarczyło przeczytać spis osób), ażeby nie mieć żadnych wątpliwości, że jej autorem jest **Adolf Nowaczyński.**

Pisana od początku do końca obrzydliwym żargonem, czyli, jak ja go nazwałem, volapuckiem, naszpikowanym strzępami zdań w różnych obcych (to znaczy: obcych autorowi) językach: niemieckim, francuskim, włoskim, angielskim, czeskim, rosyjskim, włoskim i djabli wiedzą jakim jeszcze, któremi ten autor lubi się popisywać, niemiłosiernie je kalecząc, — przypomniała mi następującą autentyczną anegdotę: Pewien głośny w świecie pisarz polityczny rosyjsko-żydowskiego pochodzenia, obecnie od długiego szeregu lat naturalizowany Francuz, raz tak sam o sobie powiedział:

— Ich spreche dreizehn Sprachen, alle jüdisch...

Nowaczyńskiego francuszczyzna, czeszczyzna, czy polszczyzna roją się od błędów językowych, wyglądają każda z osobna na parodję, a razem zmieszane dają wstrętny bigos hultajski, okropny jakiś żargon, niemożliwy do słuchania.

W takim to volapucku napisana jest sztuka, którą Adolf Nowaczyński oddawna zapowiadał pod tytułem „Wiosna Ludów w cichym zakątku". Specjalnie na konkurs zmienił ten tytuł na „Przedświty".

Tematem tej sztuki jest próba powstańcza w Krakowie i zbombardowanie Krakowa przez wojsko austrjackie w kwietniu 1848 roku. To zdarzenie historyczne dostarczyło autorowi (znanemu aż nazbyt dobrze ze swych uczuć nienawiści do „Pokrakowa" i „Krakauerów") okazji do natrząsania się z Krakowa i ośmieszania jego mieszkańców, jego zasłużonych dla Ojczyzny postaci historycznych, jego porywów wolnościowych, jego tragicznych nieszczęść dziejowych. Do napisania farsy wybrał sobie jako temat nic co innego, jeno właśnie zbombardowanie Krakowa przez Austrjaków.

Zasadnicze linje wojskowej polityki niemieckiej socjalnej demokracji

Zarząd niemieckiej socjalnej demokracji powołał komisję dla badania zagadnienia wojskowego, która teraz ogłasza wynik swych prac. W skład komisji wchodzili: Breitscheid, Crispien, Dittmann (przewodniczący), Haubach, Holtermann i td. oraz naczelny redaktor „Vorwartsu" Stampfer. Komisja uchwaliła szereg tez, które zostaną przedłożone Kongresowi partyjnemu w Magdeburgu, wyznaczonemu na 10 marca 1929. Tezy są następujące:

I) Niemiecka partja socjalno-demokratyczna **odrzuca wojnę jako środek w polityce.** Żąda ona **pokojowego rozwiązania** wszystkich międzynarodowych zatargów przez obligatoryjne sądy rozjemcze, **demokratyzacji Ligi narodów** i jej przekształcenia na prawdziwy instrument pokoju. Soc. dem. jest zdecydowana, stosownie do uchwał Kongresu brukselskiego z sierpnia br., wywrzeć najsilniejszy nacisk, **nie wyłączając środków rewolucyjnych,** na każdy rząd, któryby odmówił poddania się sądowi rozjemczemu i przystąpiłby do wojny.

II) Jako członek Międzynarodówki socjalistycznej walczy niemiecka partja soc. dem. o **zupełne rozbrojenie** zapomocą umów międzynarodowych. Rozbrojenie będzie tylko wtedy służyło pokojowi, jeżeli nie będzie jednostronnem zobowiązaniem, jakie zwyciężonym w wojnie światowej nałożyli zwycięzcy. **Tylko między równouprawnionemi narodami możliwy jest stały pokój.** Rzeczypospolitej niemieckiej przypadła w udziale historyczna misja stanąć na czele walki o rozbrojenie międzynarodowe. Misję tę może tylko wtedy spełnić, jeżeli **nie przekroczy narzuconych jej jednostronnie ograniczeń w zbrojeniach** i jeżeli przez próby ich obejścia albo unicestwienia nie da innym państwom powodu albo pozoru do odrzucenia międzynarodowych umów rozbrojeniowych, dając powody albo pozory do jeszcze silniejszych zbrojeń. Niemiecka partja soc. dem. nie uznaje zobowiązania do wyczerpania narzuconych republice niemieckiej postanowień zbrojeniowych bez względu na ich polityczną i wojskową celowość.

III) Najskuteczniejsza ochrona republiki niemieckiej polega na niemieckiej polityce zagranicznej, skierowanej ku **porozumieniu się narodów i utrzymaniu pokoju.** Jednak polityka siły **imperjalistycznych i faszystowskich państw grozi jeszcze kontrrewolucyjnemi interwencjami i nowemi wojnami.** Niemcy mogą być nadużyte jako teren przemarszu obcych wojsk i wbrew swej woli wciągnięte w krwawe zawikłania. Dopóki te niebezpieczeństwa istnieją i dopóki nie zostaną usunięte **przez rządy socjalistyczne,** przynajmniej w najważniejszych państwach, republika niemiecka jest zmuszoną dla ochrony samostanowienia swego narodu utrzymywać siłę zbrojną. Ta może spełnić swe zadanie, jeżeli w **swem myśleniu i czuciu związana jest z narodem** i — w przeciwieństwie do wszystkich militarystycznych tendencji, dążących do panowania wojska nad państwem — podporządkuje się jako służący członek demokratycznej republice. Dla przeobrażenia Reichswehry w tym duchu stawia niemiecka partja soc. dem. następujące żądania:

1) kontrola parlamentu nad wszystkiemi umowami zarządu wojskowego,

2) żadnych subwencji firmom prywatnym, które pośrednio albo bezpośrednio służą nielegalnym zbrojeniom,

3) zakaz karania ogłoszeń o nielegalnych zbrojeniach,

4) ustawowe przepisy dla zabezpieczenia bezpartyjnej rekrutacji,

5) usunięcie przywileju wykształcenia dla korpusu oficerskiego i ustawowe ustalenie minimalnego kontyngentu oficerskiego z szeregów żołnierskich,

6) zabezpieczenie praw obywatelskich żołnierzy,

7) ochrona praw żołnierzy przez wybrać się mające przez nich reprezentacje ich interesów,

8) demokratyzacja prawa dyscyplinarnego i wojskowego prawa karnego,

9) republikańskie siły nauczycielskie i książki do nauczania,

10) zakaz używania sił wojskowych w zatargach między kapitałem a pracą.

IV) Niemiecka partja soc. dem. zwalcza coraz silniej występujący zamiar wysokich wojskowych wszystkich krajów do odrzucenia międzynarodowych przeszkód w prowadzeniu wojny, które w tysiącletnim rozwoju stały się dobrem publicznem i zamiar prowadzenia w przyszłości wojen bezwzględnie poza frontami wojskowemi **przeciw ludności cywilnej.** Niemiecka partja soc. dem. **piętnuje ten barbarzyński zamiar** i żąda nowego utrwalenia prawa międzynarodowego **w duchu ludzkości.** W szczególności żąda **zakazu wojny gazowej i używania bakcyli do celów wojennych.**

V) Żądania socjalistyczne mogą być urzeczywistnione tylko przez **wspólne i energiczne usiłowania zorganizowanych robotników,** przez nieustanną propagandę wśród robotników o przyczynach i niebezpieczeństwach zbrojeń, przez **wychowanie i nauczanie w duchu pokoju,** aby przygotować także **moralne rozbrojenie** i przez wzmożoną walkę polityczną i gospodarczą proletarjatu przeciw klasom posiadającym **aż do urzeczywistnienia socjalizmu.**

Ostatecznym celem socjalizmu jest **utworzenie społeczeństwa bez wyzysku i ucisku, a więc bez klas i bez walk klasowych; społeczeństwa bez dążenia do rozszerzenia obszarów wyzysku, a więc bez zbrojeń i wojen.**

Socjalizm jest siłą, która przyniesie światu stały pokój.

* * *

PERFIDJA „KURJERKA"

Streszczenie powyższej uchwały podał wczorajszy „Kurjerek" jako telegram swego korespondenta berlińskiego w sposób tak perfidny, że zasługuje na najsurowsze potępienie. „Kurjerek" w swej głupiej — co sobie Niemcy z tego robią? — nienawiści do Niemiec przekręca dowolnie sens uchwały, imputując socjalistom niemieckim dążenie do dalszych zbrojeń itd. W ustępie 3, na który „Kurjerek" dla udowodnienia swej napaści się powołuje, jest wyraźnie powiedziane, że „dopóki niebezpieczeństwa (ze strony imperjalistycznych i faszystowskich państw) istnieją, Niemcy muszą utrzymywać siłę zbrojną — czy „Kurjerek" zaprzeczy, że takie państwa istnieją? „Kurjerek" rozmyślnie lekceważy zasadniczy sens uchwały, który stwierdza wyraźnie, że „najskuteczniejsza ochrona republiki niemieckiej polega na niemieckiej polityce zagranicznej, skierowanej do porozumienia się narodów i do utrzymania pokoju", a więc jasno i wyraźnie stoi na gruncie polityki porozumienia i pacyfizmu — czy i to jest dowód „militarnego usposobienia" socjalistów niemieckich, jak twierdzi „Kurjerek"?

A najważniejsza rzecz: uchwała powołuje się na kongres brukselski, który jasno i uroczyście potępił wojnę, stając na gruncie Locarna, sądownictwa rozjemczego i zupełnego rozbrojenia. O tem „Kurjerek" nie musi wiedzieć, gdyż w polityce socjalistycznej wogóle nie jest zorjentowany, ale powinien mieć na tyle poczucia prawdy, aby nie przekręcać słów i nie imputować jedynym wrogom wojny, jakimi są socjaliści niemieccy, rzeczy, które nie poraz pierwszy zresztą ganią i potępiają.

Wesoły temat i zabawny, nieprawdaż? Śmiejcie się krakauery!

Ludność Krakowa w r. 1848 przedstawił tedy jako mieszaninę złożoną z przybłędów niemieckich, żydowskich, francuskich i djabeł wie, jakich jeszcze, słowem same „krakauery", prawdziwy Polak, męczennik za Polskę, ukazany jest jeden: Albin Dunajewski, ale tego przedstawia autor jako niekrakowiaka, lecz jako pochodzącego z Ukrainy, co jest świadomem i tendencyjnem zmyśleniem. Zacny Ambroży Grabowski, księgarz i antykwiarz krakowski, zasłużony patrjota, którego pamiętniki tchną skrajną nienawiścią do Austrji, zniesławiony jest w farsie Nowaczyńskiego pod nazwą „antykwarz Ambroży" jako „czarnożółty", jako fagas Austrjaków. Profesor Skobel, zasłużony autor słynnej książki „O skażeniu języka polskiego w Galicji", napisanej i wydanej w trzech serjach w ćwierć wieku później, przeniesiony jest w tym paszkwilu w rok 1848 i skarykaturowany pod nazwiskiem „profesor Spiessbürger" jako idjota. I tak dalej, i tak dalej, w tymsamym guście od początku do końca. Przyczem przemycone jest w tym odrażającym bigosie takie przedstawienie odwróconej do góry nogami prawdy historycznej, że czynnikiem wolnościowym i sprawie polskiej przyjaznym w r. 1848 był ...panslawizm...

Tak tedy „napsioczył", ile wlazło, na „Krakauerów" i przysłał to właśnie do Krakowa na konkurs, aby mu krakauery zapłaciły za to, że im „nasobaczył". I co dziwniejsza, znalazły się takie krakauery.

MACHINACJE.

Dyrekcja krakowskiego teatru miejskiego im. Słowackiego jak powszechnie wiadomo, znajduje się od dłuższego czasu w ostrym zatargu z warszawskim Związkiem autorów dramatycznych. — Nie wchodzę tu w roztrząsanie, która strona ma rację, to tutaj nie należy do rzeczy, dość że w konsekwencji Związek autorów dramatycznych konkurs dramatyczny teatru krakowskiego zbojkotował i żaden z jego członków nic na ten konkurs nie nadesłał — z wyjątkiem jednego jedynego Nowaczyńskiego. Tego upragnionego wyjątku uczepiła się dyrekcja teatru krakowskiego rękami i nogami jak zbawienia. Nowaczyński był tym pożądanym atutem, który dyrekcja teatru krakowskiego spodziewa się wyzyskać w swej dalszej kampanji przeciw Związkowi autorów dramatycznych.

A więc nagrodzić Nowaczyńskiego za wszelką cenę, choćby za cenę zbezczeszczenia Krakowa!

Okazały się jednak w tym względzie trudności, które dyrekcja teatru postarała się usunąć sposobem bardzo prostym, chociaż kretym i przeforsować swój pomysł per fas et nefas.

SKĄD WZIĄŁ SIĘ P. PROF. FOLKIERSKI?

Za nagrodzeniem Nowaczyńskiego nie było w sądzie konkursowym większości. Sąd konkursowy składał się z ośmiu członków. Z tych pp. rektor Kallenbach, red. dr. Beaupre, prof. dr. Chwistek i red. Haecker z odrazą odrzucili pomysł nagrodzenia obrzydliwego paszkwilu i nie dali się namówić do poparcia przechytrzonego planu dyrekcji teatru, uważając go za niegodny. Za nagrodą dla paszkwilanta byli w sądzie konkursowym tylko członkowie dyrekcji teatru: pp. dyrektor Nowakowski, jego sekretarz dr. Świątek i związany z nimi p. reżyser Sosnowski, oraz p. prof. Jachimecki. A więc cztery głosy przeciw czterem. — Równość głosów, co wedle powszechnie przyjętych zwyczajów oznacza odrzucenie propozycji.

Aby sztucznie stworzyć większość dla paszkwilanta, dyrekcja teatru cichcem „kooptowała" do jury p. prof. Volkierskiego, partyjnika endeckiego, politycznego przyjaciela Nowaczyńskiego. „Kooptowała" go wyraźnie i wyłącznie w celu stworzenia większości za paszkwilantem.

Zapomocą tej sztuczki zmienił się stosunek głosów: pięć przeciw czterem. Większość gotowa i niech sobie teraz wytaczają argumenty, jakie chcą, wszystko na nic, — większość spreparowana.

KORESPONDENCJA Z NOWACZYŃSKIM.

Jednakowoż dyrekcja teatru, mimo pewności siebie, jakiej nabrała po zabezpieczeniu sobie cyfrowej większości, czuła, że ten „figlik" jest przecie nieco przesolony, nieco za bezczelny, grożący skandalem. Postanowiono trochę ułagodzić mniejszość członków jury i ogromną większość opinji publicznej.

Nie wiem, czy listownie, czy też ustnie podczas parodniowego pobytu Nowaczyńskiego w Krakowie, ostrzeżono go, że członkowie jury znający historję i literaturę starego Krakowa, jak p. rektor Kallenbach, p. red. dr. Beaupre i ja, są oburzeni na zniesławienie zacnego i zasłużonego patrjoty Ambrożego Grabowskiego, którego dwaj wnukowie, Stanisław i Tadeusz Estreicherowie, są obecnie profesorami Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wyperswadowano mu, że to narobi zbyt dużo złej krwi. **Nowaczyński dał się skłonić do małego „ustępstwa" i nadesłał do sądu konkursowego list, w którym obiecuje zmienić imię Ambroży na „Gaudenty".**

Jest to chyba unikat w dziejach konkursów literackich, unikat wprost zadziwiający swą bezczelnością.

Przed upadkiem Poincarégo?

Horyzont p. Rajmunda Poincarego zaciemnia się coraz silniej. Dużo jest powodów przemawiających za tem, że rządy jego kończą się, najważniejszym jest jednak ten, że Francja nie znosi rządu, który już trzeci rok jest u steru. Tak długotrwałego rządu nie zaznała jeszcze trzecia republika, nic też dziwnego, że niecierpliwi następcy i kandydaci na następców szukają okazji, aby rząd obalić.

Sam Poincare, jak głoszą jego przyjaciele, jest zmęczony i chętnie pozbyłby się ciężaru władzy. I w tem niema nic dziwnego; człowiek 60 kilkuletni, kilkakrotny premjer, były prezydent republiki, a przytem wzięty i wysoko opłacany adwokat — wszystko to nawet dla „upartego Lotaryńczyka" trochę za wiele. I on ze swej strony szuka okazji do „pięknego odejścia" i znalazł je obecnie w drobnym zatargu o podwyższenie djet poselskich.

Rozumie się, że nikt nie wierzy, aby akurat ta sprawa stała się przyczyną dymisji Poincarego; przyczyny są głębsze i poważniejsze, sięgające kilku miesięcy wstecz, tj. czasu utworzenia obecnego rządu. Po rozbiciu się wskutek uchwały radykałów w Angers większości „jedności narodowej" i przejściu radykałów do opozycji, Poincare utworzył rząd oparty na większości prawicowo-centrowej, w której wybitny reakcjonista Louis Marin odgrywa najwybitniejszą rolę. Poincare sam daleki jest od radykalizmu, jest on wybitnym i typowym oportunistą, który umie nastawić poły płaszcza w kierunku wiatru, mimo to nie czuje się dobrze w roli wykonawcy woli reakcji, nie jest mu swojsko popierać takie sprawy, jak przełamanie ustawy o rozdziale kościoła od państwa.

W dodatku Poincare, mimo że gruntownie zmienił swe stanowisko w polityce zagranicznej w ogólności a wobec Niemiec w szczególności, nie może w zupełności przekonać siebie samego, tj. zapomnieć, że jest „Poincare de guerre" — Poincarem, który wziął wybitny udział w wywołaniu wojny, który po zwycięstwie był najzacieklejszym wrogiem pokonanego sąsiada, który w 1923 omal nie wywołał nowej wojny przez okupację Zagłębia Ruhry. Teraz Poincare, zmuszony całokształtem polityki światowej i kłopotami finansowemi — mimo stabilizacji waluty — Francji, oddał kierownictwo polityki zagranicznej Briandowi z konieczności, ponieważ wie, że ogromna większość opinji jego kraju jest za polityką pokojową, za współżyciem z Niemcami.

Zarówno więc w polityce wewnętrznej jak i zewnętrznej plany jego, ulubione jego teorje i metody doznały fiaska. Nic dziwnego, że to go zniechęca, że chce się usunąć. Z chwilą, gdy to się stanie, zniknie z widowni czynny polityk, jeden — mimo błędów — z największych, jakich wydała Francja ostatnich 30 lat. Cokolwiek historja o nim powie, jednego mu nie odmówi, mianowicie że był człowiekiem nawskróś uczciwym, że robił politykę w najlepszej wierze, że ona właśnie jest najlepszą dla Francji. Czy te zalety wystarczą jednak dla męża stanu, dla obmycia go z wielu win, jakie wobec swego kraju i całej ludzkości popełnił?

Z wieściami o ustąpieniu Poincarego staje się aktualną kwestja jego następstwa. Na pierwszy plan wysuwa się nazwisko Brianda, który w takim razie po raz 13 objąłby kierownictwo rządu. Przyjaciele jego wątpią jednak, czy zechce on wziąść na siebie ten ciężar, tembardziej że — poza polityką zagraniczną — ludzie nie mają wielkiego do niego zaufania. Mówią też o premjerze „gospodarczym", a jako takich wymieniają Loucheura i ministra skarbu Cherona.

Z Polonji amerykańskiej

NIEPOPULARNOŚĆ BISKUPÓW A BAŁAMUCTWA PRASY KLERYKALNEJ.

Onegdaj podawaliśmy za agencją telegraficzną wiadomość o przykrym zawodzie na gwiazdkę, którego doznali dwaj księża z parafji polskiej św. Kazimierza w Chicago, gdyż bandyci przemocą odebrali im plon kolekty świątecznej w kwocie 4 tysięcy dolarów. Parafjanie polscy w Ameryce, jak już widać z tej cyfry szczodrobliwie łożą na kler i na potrzeby kościelne, chociaż kościoły katolickie w Ameryce są przepisane na własność biskupów, a ci są przeważnie Niemcami i Irlandczykami, niechętnie usposobionymi dla polskości. — Fakt ten tworzy pewną bolączkę, nurtującą wśród Polonji amerykańskiej... Na tem tle powstał był i znany rozłam wyznaniowy wśród emigracji polskiej, który się wyraził w utworzeniu Kościoła narodowego. Kościół ten bowiem uniezależnił się od obcych biskupów i wytworzył własną hierarchję. Widocznie, że Kościół narodowy zyskuje sobie coraz więcej wyznawców, skoro prasa klerykalna zaczęła wpierać w swoich potulnych czytelników, iż majątki parafij rzymsko-katolickich bynajmniej nie należą do biskupów, lecz są własnością całego Kościoła katolickiego i tylko zarządzanie tem wspólnem dobrem spoczywa w rękach poszczególnych biskupów. W tym sensie wystąpiły z artykułem i milwauckie „Nowiny Polskie", dowodząc, że tylko odszczepieńcy i bezbożnicy twierdzą, jakoby biskupi mieli coś wspólnego z majątkami, pochodzącemi z ofiar katolików polskich.

Ale ignorancja, czy świadome okłamywanie czytelników przez prasę klerykalną, zdemaskowane zostało rychło. Drugie pismo miejscowe — „Dziennik Polski" zwrócił się o wyjaśnienia do głośnego po ostatnim zjeździe klerykałów polskich księdza Kruszki. Ten, oczywiście, musiał przyznać, że już na koncyljum Baltimorskiem w r. 1866 ustalono, że wszystkie kościoły i wszelkie majątki kościelne należą do właściwego biskupa, oraz, że podobna uchwała, mocą której biskup stawał się właścicielem kościołów w obrębie swej djecezji, powtórzoną została na synodzie biskupim w Baltimore w r. 1884.

W Stanach Zjednoczonych państwo stoi na uboczu od spraw kościelnych; sami wyznawcy jakiejś religji muszą dbać o potrzeby materjalne swojego wyznania. W tych warunkach musi być dokładnie określony tytuł własności. I biskupi przeparli, że cały dobytek kościelny został na władzę biskupią przepisany.

W odpowiedzi na bałamuctwa polsko-amerykańskiej prasy klerykalnej pisze nowojorski „Nowy Świat":

„Zdaje się, że to orzeczenie fachowca (księdza Kruszki) raz na zawsze zamknie wszelkie argumentowanie na ten temat i przekona wiernych, iż wznosząc wspaniałe świątynie, szkoły, plebanje i sierocińce, zrzekają się równocześnie wszelkich praw do tego majątku. Lepiej prawdę wiedzieć, niż się łudzić. Każdy człowiek ma prawo do robienia prezentów, komu się mu żywnie podoba. — wolno tedy Polakom robić podarunki biskupom obcym, ale niechże to czynią świadomie i niech nawet na chwilę nie przypuszczają, że kościół, czy hala parafjalna do nich należą.

Przywilejem ich jest przedewszystkiem stałe spłacanie olbrzymich długów, jakiemi obciążone są majątki kościelne, przeważnie ponad połowę wartości. Jeżeli zaś zdarzy się tu i ówdzie, że uda się parafjanom spłacić dług po kilkudziesięciu latach, wówczas **biskup zaraz na ów majątek zaciąga nową pożyczkę pod jakimkolwiek pozorem**, a w rzeczywistości dlatego, aby ludzie nie odzwyczaili się od spłacania, będącego jawnym i praktycznym dowodem gorliwości o chwałę bożą".

Parafjanie polscy odgrywają w tem przedstawieniu rzeczy rolę pszczół, gromadzących miód, który im obca ręka od czasu do czasu podbiera, ażeby się krzątały nanowo...

DANTE I NOWACZYŃSKI.

Ten list Nowaczyńskiego nie zdołał jednak wpłynąć na zmianę stanowiska czterech członków jury.

Ja oświadczyłem, że zmiana imienia Ambroży na Galdenty nie wystarcza, że w konsekwencji hr. Adama trzebaby zmienić na hr. Alfonsa, akcję przenieść z Krakowa do Klaja, z roku 1848 na rok dajmy na to 1881, oraz uprosić p. prof. Jachimeckiego, żeby do sztuki tej skomponował muzykę operetkową, od czego się atoli p. prof. Jachimecki solennie wymawiał.

Usiłowano nas tedy przekonać, że „Przedświty" są bardzo wesołą sztuką (p. dr. Beaupre twierdził, że rozłażącą się i nudną), godną Arystofanesa (ja powiedziałem na to: Arystofanelesa), że przynosi ona tak rzadki w naszej literaturze teatralnej śmiech, a śmiech uświęca wszystko. Zdania tego byli pp. Nowakowski, Świątek, Folkierski i Jachimecki i pozostali głuchymi na wywody pp. rektora Kallenbacha, red. dra Beauprego, dra Chwistka i moje, że są jednak rzeczy, z których się śmiać nie można, że nie można się śmiać z nieszczęść Ojczyzny, ze zdławienia powstania w potokach krwi, ze zbombardowania Krakowa.

P. dr. Świątek zaklinał nas, żebyśmy tego nie brali tak serjo, i zapewniał uroczyście, że język Nowaczyńskiego się odpowiednio poprawi, że reżyserja zapomocą retuszu potrafi ośmieszenie patrjotów i natrząsanie się z Krakowa przerobić na — apoteozę...

Ja na to odezwałem się:

— Widzieliśmy już taki „retusz" w „Dwunastu tysiącach"...

Ale koroną wszystkiego, na co się zdobyła „większość", był następujący moment:

P. **Folkierski**, profesor romanistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim, wyciągnął z kieszeni przyniesioną z sobą kartkę papieru (wszystko było **ukartowane zgóry**) i przeczytał z niej wynotowane z „Boskiej Komedji" Dantego słowa: „Pape, satan, aleppe", twierdząc, że nietylko Nowaczyński, ale także **Dante pisał w żargonie**, że taksamo Rabelais i Molier pisali swoje dzieła w volapüku.

Oczywiście, nawet uczonemu profesorowi nie uwierzyliśmy, że „Boska Komedja" jest pisana w żargonie, ani że Rabelais i Molier byli autorami żargonowymi, że co innego jakieś jedno żartobliwe miejsce, a co innego cały utwór żargonowy, jakim jest paszkwil Nowaczyńskiego od początku do końca.

Nie przekonał nas tedy nawet Dante, nic pomogły patetyczne zaklęcia do nas skierowane. — pozostała więc tylko naga cyfra, celowo zgóry dobrana.

TYLKO „GŁOS NARODU"...

Już na pierwszem posiedzeniu sądu konkursowego wobec takiego za kulisami ukartowanego stanu rzeczy oświadczyłem, że przedstawię całą sprawę opinji publicznej. P. rektor Kallenbach dodał:

— Ja także.

Wywołało to konsternację. Zaklinano mnie, żebym od mego zamiaru odstąpił. Odpowiedziałem, że p. prof. Folkierski wyraźnie powiedział, iż skandal jest pożądany. Moja nieustępliwość wprawiła dyrekcję teatru w zakłopotanie.

— No tak, pan ma dziennik do dyspozycji... pan dr. Beaupre także... no ale „Kurjer"... ach co ten Nowaczyński wypisywał na Marjana Dąbrowskiego... no tak, pozostanie nam tylko „Głos Narodu"...

I tak się też stało.

KOŃCOWY SKANDAL.

Przed głosowaniem nad trzema proponowanemi do nagrody sztukami zgłosił p. dr. Świątek wniosek, ażeby pierwszą nagrodę zmniejszyć z 5 na 4 tysiące złotych, a dwie dalsze nagrody zrównać po 3 tysiące zł. i uznać je za równorzędne, motywując ten wniosek w ten sposób, że jeśli autorem „Niespodzianki" okaże się jakiś debjutant, to pp. Goetel i Nowaczyński gotowi się obrazić. Szło o to, żeby Nowaczyńskiego wywindować z trzeciego na drugie miejsce i przybliżyć do pierwszego.

Ja głosowałem przeciwko temu wnioskowi, p. dr. Beaupre wstrzymał się od głosowania. Mam wrażenie, że niektórzy inni panowie, zmęczeni kilkugodzinnem posiedzeniem, nie poznali się na podstępie, wysuniętym celowo około godziny 11 w nocy.

Pokrzywdzono w ten sposób K. H. Rostworowskiego nietylko o tysiąc złotych, lecz o wiele gorzej postawieniem jego arcydzieła mniejwięcej na równi z ordynarnym paszkwilem.

Ale publiczność, wierzę w to głęboko, krzywdę tę naprawi.

JEDYNY W SWOIM RODZAJU.

Konkurs dramatyczny teatru miejskiego im. Słowackiego był tedy jedyny w swoim rodzaju.

Wywołał on pozór, że Kraków za spoliczkowanie zapłacił gotówką ze swych funduszów gminnych.

Albowiem teatr im. Słowackiego subwencjonuje gmina m. Krakowa kwotą 330.000 zł. rocznie z pieniędzy podatkowych.

Sądzę, że Rada miejska będzie miała tu jakieś słówko do powiedzenia.

To pewna, że nie da się pomyśleć, iżby którykolwiek z poprzednich dyrektorów teatru krakowskiego zdolny był urządzić Krakowowi podobny „kawał".

Cenię wysoko śmiałość, ale mniemam, że zuchwalstwo urzędnika miejskiego, który podstępnie urządza miastu taki „psi figiel", zasługuje na inną ocenę i powinno pociągnąć za sobą konsekwencje.

Noworoczne dla kamieniczników

Z dniem 1 stycznia 1929 r. nastąpi dalsza **6% podwyżka komornego za najmniejsze mieszkania** (jednopokojowe, złożone z pokoju i kuchni lub samego pokoju, bądź samej kuchni), wobec czego **komorne za te mieszkania wyniesie 61 proc. przedwojennego komornego** czyli **64 grosze za 1 kor.**

Nadto w styczniu powyżsi lokatorowie w Krakowie muszą uiścić **podatek wodociągowy** za IV kwartał 1928 r. w wysokości 12%, czyli 12.6 gr. za 1 kor. Razem zatem lokatorzy ci w Krakowie muszą zapłacić kamienicznikowi w styczniu **73% przedwojennego komornego**, czyli **76.65 gr. za 1 koronę**. Pozatem nie płaci się **żadnych dodatkowych opłat.**

Za większe mieszkania opłaca się już od 1 kwietnia 1928 r. względnie wcześniej 100% przedwojennego komornego, wobec czego **komorne w dniu 1 stycznia nie wzrasta.**

POSEŁ KAZIMIERZ CZAPIŃSKI.

Smutny „jubileusz"

Dziesięć lat komunizmu polskiego

W „Prawdzie" (z 18 grudnia) znany p. **Walecki** uroczyście „obchodzi" tasiemcowym feljetonem 10 rocznicę założenia **komunistycznej partji Polski.**

Opowiada więc „wyższym stylem", to znaczy specjalnie słodkawym, o jej „zasługach" itd. Istotnych jednak „zasług", oczywiście, przytoczyć nie może ani jednej, bo **ani jednej realnej zdobyczy dla klasy robotniczej KPP nie uzyskała.** Natomiast, opowiadając o tych opromienionych zasługami dziejach, autor mimowolnie musi wspominać o ustawicznej chwiejności w programie i taktyce. W ten sposób dzieje partji stają się **dziejami błędów.**

Obejrzyjmy, idąc za „fachowem" kierownictwem p. **Waleckiego** główne etapy.

Etap I. Partja powstała 16 grudnia 1918, jednakowoż „sama o tem nie wiedząc, była **obciążona lewicowo-socjalistycznem dziedzictwem**". Stąd — **błędna taktyka** bojkotu wyborów w r. 1919; o chłopach w programowej deklaracji ani słowa; o prawie narodów do samookreślenia — również.

Błędy i jeszcze raz błędy!... wzdycha p. **Walecki.**

Etap II. II zjazd Partji był zdecydowanym krokiem w kierunku „zbolszewizowania" Partji, — cieszy się autor. Ale — przypomina sobie — „nie ochroniło to partji przed szeregiem wielkich błędów prawicowych".

Tak np. partja zajęła niejasną pozycję wobec „trockizmu", oportunistycznie stosowała taktykę „jednolitego frontu", fałszywie tłomaczyła hasło rządu robotniczego, nie wyzyskała fali rewolucyjnej 1923 r.

Źle, bardzo źle. Trzeba się poprawić.

Etap III. To też partja się „poprawia". Ale jak machnęła na lewo, — „przemachnęła" przez linję jedynie właściwą i zbawienną. I oto w roku 1925 „nowe kierownictwo partji znalazło się pod wpływem byłych zasadniczych przeciwników zbolszewizowania partji i popełniło ciężkie ultra-lewe błędy".

Znowu ciężkie błędy! Jakież to? Oto np. pociągnął partję teror, zaniechano roboty zawodowe itd. Mało tego, w maju 1926 r. kierownicy partji nie zrozumieli „faszystowskiego charakteru przewrotu Piłsudskiego" i poparli przewrót.

Etap IV, czyli obecny. Ponieważ chodzi o chwilę bieżącą, autor, z natury rzeczy, wpada w ton pochwalny i podniosły. Inaczej bowiem całe „sławne" dzieje wyglądałyby raczej na **bałagan.** Ale i tu autor nie może nie stwierdzić, iż „wewnętrzna walka trwała dalej, przybierając nieraz **potwornie-frakcyjne formy** i poważnie hamując robotę partji". Autor śpieszy dodać, iż przyczyny tkwią nie w jakowejś, broń Boże, „intrydze", lecz w „głębszych podstawach". I to jest prawda...

Wreszcie **V etap, czyli przyszłość.** Tu już można śmiało popuścić cugli **optymistycznej fantazji.** Ale nasz „jubilat"-autor jest ostrożny i nieco „smutny". „Niebezpieczeństwo bowiem odchyleń od prawdziwej drogi, niebezpieczeństwo nawrotu do ultra-lewicowej choroby, a **zwłaszcza** w obecnych warunkach przenikania do partji wszelakich **prawicowych odchyleń i oportunizmu, nie minęło**".

Takie są te osobliwsze etapy myśli i czynów partji. Dzieje partji stają się pod piórem chwalcy jubileuszowego **dziejami omyłek.**

Te błędy i „odchylenia" oraz namiętne frakcyjne spory, nie ustające ani na chwilę, mają istotnie głęboką podstawę. Tą podstawą jest **bankructwo ideologji komunistycznej, jako całości** — a więc i „lewej", i „prawej", i „środkowej". Pewne, niezbyt zresztą wielkie, oparcie w części niezadowolonych mas paru środowisk w Polsce KPP posiada, ale **politycznie była całkowicie bezpłodna w ciągu całego ubiegłego dziesięciolecia.** Karmiła swoją klientelę — bajką o żelaznym wilku, t. zn. o rewolucji socjalnej, która oto wkońcu wybuchnie i wszystko pomyślnie załatwi. Zamiast rewolucji atoli przyszła „stabilizacja" kapitalizmu. Jedynym „realnym" wynikiem stało się **rozbicie klasy robotniczej** w obliczu kapitału i osłabienie jej roli w najcięższych chwilach.

To też spory frakcyjne odgrywają tę rolę, że **maskują** to bankructwo podstawowe. „Lewicowiec" komunistyczny wierzy, iż poszłoby lepiej, gdyby wziąć kurs jeszcze bardziej „na lewo". „Prawicowiec" zaś sądzi, że można „oszukać" rzeczywistość, jeśli odchylić się „na prawo". Winę niespodzianek każdy zwala na drugiego, tymczasem tkwi ona **w zasadach** całej ideologji. Żadna **alchemja frakcyjna** nie zmieni **twardej rzeczywistości.**

Otóż p. **Walecki**, jako oficjalny dziejopis i chwalca swej partji, tej podstawowej prawdy wypowiedzieć nie śmie. O żadnych realnych zdobyczach również nic powiedzieć nie może, **bo ich nie było.** Nawet niebezpiecznie jest dotykać tego tematu, bo wypadłoby powiedzieć, że 8-godzinny dzień pracy, urlopy, ubezpieczenie od choroby i bezrobocia itd. klasa robotnicza zawdzięcza socjalistom.

Cóż tedy pozostaje? Biednemu dziejopisowi nie pozostaje nic innego, jak chwalić „ofiarność" komunistów i... wyliczać — błędy. Do tego też właściwie sprowadza się cały sążnisty artykuł p. **Waleckiego.**

A więc mamy taki wynik w dniu „jubileuszowym":

1) **Całkowita polityczna bezpłodność;**
2) **Nieprzerwany szereg błędów i walk frakcyjnych;**
3) **Rozbicie i osłabienie klasy robotniczej.**

Jak na 10-letni jubileusz — zamało, panie Walecki!

UWAGI

—o—

Polscy klerykali o alzackim zamachu klerykalnym

Długo zastanawiał się „Głos Narodu" nad tem, jak oświetlić zbrodnię, dokonaną w Paryżu przez alzackiego fanatyka. Paryż — to nie Meksyk, gdzie można było na tle zamordowania Obregona opowiadać różne fantastyczne historje, byle wybielić klerykalne ręce, splamione krwią, skrytobójczo przelaną... Więc wpada po namyśle „Głos Narodu" na taki fortel: trudno — oświadcza — nazwać klerykałami zwolenników partji, źle widzianej przez własnego biskupa... Jak gdyby nie wiedział, co znaczy **rozpolitykowanie kleru**, jak gdyby nie rozumiał, że klerykalizm to nie surowe wykonywanie przepisów religijnych, lecz częstokroć aż bisurmaństwo polityczne kleru, któremu się przykrzy pełnić obowiązki kościelne, a który woli „poświęcać się" polityce pod pretekstem, że tą drogą zdobywa dla Kościoła wpływy na ustawodawstwo i na obywatelskie urobienie w swoim duchu szerokich warstw społeczeństwa... Biskup strasburski Ruch trzyma się wiernie klamki francuskiej, a księża autonomiści alzaccy chcą ją roztrzaskać i ten biedny Ruch karykaturowany za to w prasie autonomicznej jako mason, obwieszony godłami masońskiemi — posyła swoje listy pasterskie do Rzymu i drukuje je po uzyskaniu aprobaty stamtąd, lękając się, że bez takiego poparcia, będą one otwarcie szykanowane przez znaczny odłam nienawidzącego go kleru!

A jego kolega z Metzu, biskup Pelt?... Ma on w Lotaryngji mniej trudne orzechy do zgryzienia, a jednak w dziennikach francuskich znaleźliśmy taką depeszę ze Strasburga z datą 18 bm.:

„Biuletyn kościelny djecezji strasburskiej, — organ oficjalny biskupstwa, ogłasza nowy list kardynała Gasparriego, sekretarza stanu przy Watykanie, zwrócony do Mgr. Pelta, biskupa Metzu, który zapytywał Watykan, czy księża muszą posiadać pozwolenie swojego ordynarjusza, czyli swojego biskupa, ażeby móc uczestniczyć w komitetach redakcyjnych, w radach nadzorczych i innych radach analogicznych przy dziennikach politycznych.

Kardynał Gasparri odpowiada biskupowi Metzu potakująco i oświadcza, że księża, pragnący manifestować swoją działalność polityczną, winni nietylko posiadać pozwolenie swojego przełożonego kościelnego, lecz w myśl decyzji koncyljum z dnia 15 marca 1927 r. ordynarjusz ma prawo zakazać wszelkiej akcji politycznej księżom, którzy się nie stosują do instrukcyj Stolicy Świętej".

Wątpić należy, iżby biskup Pelt nie znał swoich uprawnień. Chciał widocznie mieć tylko pismo z kancelarji papieskiej, ażeby móc **nastraszyć swój kler i tym sposobem trochę go utemperować.**

Ale najkapitalniejszy jest „Głos Narodu", gdy opowiada, że w gruncie rzeczy wszystkiemu winien... „lewicowy radykalizm", który „przez swoją nienawiść do katolicyzmu podsyca skrajne tendencje odśrodkowe" i „staje się mimowolnym sprzymierzeńcem Berlina".

Natomiast endecki „Kurjer Poznański", który zamach Benoita początkowo nazwał **„zbrodnią niemiecką w Paryżu"**, obecnie zdecydował się zatytułować swoją korespondencję z Paryża: **„Zamach alzackiego autonomisty"**. W korespondencji tej wykrztuszone zostały i nazwiska **księdza Haegy i kanonika, senatora Müllera.** Wspomniano też o tem, że działalność autonomistów alzackich — **„często idzie ręka w rękę z działalnością komunistów"** (czemu „Głos Narodu" jeszcze nie dowierza niby...). Tymczasem, rozfanatyzowany rzeźnik, który w paru miejscach przestrzelił jelita ofierze swojego zamachu, uważając, że tę zbrodnię nakazuje mu... Bóg (!), nie osiągnął spełnienia swoich skrytobójczych zamiarów.

Prasa francuska przynosi (czwartkowy) biuletyn lekarski, donoszący, iż stan zdrowia radcy trybunału kasacyjnego Fachota poprawił się tak znacznie, iż mógł on spożyć lekkie pokarmy.

Przegląd społeczny

—o—

PRZEDŁUŻENIE TERMINU DO ZGŁASZANIA ASESORÓW DO SĄDÓW PRACY

W związku z akcją uruchamiania sądów pracy, do ministerstwa pracy i opieki społecznej w dalszym ciągu napływają od poszczególnych organizacyj listy kandydatów na ławników i zastępców ławników sądów pracy i sądów okręgowych. Wobec tego, że w terminie dwutygodniowym, wyznaczonym na składanie tych list, upływającym w dn. 31 grudnia, przypadały dnie świąteczne, minister sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem pracy i opieki społecznej oraz przemysłu i handlu zgodził się na **przedłużenie tego terminu do dnia 5 stycznia 1929 r.**

REKRUTACJA DO ROBÓT WE FRANCJI

odbędzie się dnia 7 stycznia w Makowie, 8 w Krakowie, 11 w Dębicy i 12 w Tarnowie. Kontyngent emigrantów polskich do Francji na r. 1929 ustalono na niedawnej konferencji w Paryżu na 25 tysięcy osób.

Łańcuch prasowy Naprzodu

Wezwani przez tow. Jakóba Żyle składamy na fundusz prasowy zł. 50 i wzywamy do złożenia odpowiedniej kwoty towarzyszów z firmy Ziegelmana.

Pracownicy „Dekoracji".

Z Rady m. Krakowa

KLUB PPS WALCZY O 13 PENSJE DLA FUNKCJONARJUSZÓW MIEJSKICH

Na piątkowem posiedzeniu Rady miejskiej w dyskusji nad wnioskiem w sprawie podwyższenia podatku wodociągowego z 4% na 5% przedwojennego komornego z dn. 1 stycznia 1929 r. r. m. tow. dr. **Müller**, wygłosił dwugodzinną mowę, stawiając wniosek, że podwyżka powyższa obowiązywać będzie lokatorów zajmujących najmniejsze mieszkania (pokój lub kuchnię względnie pokój z kuchnią) dopiero z dn. 1 października 1929 r., gdyż wtedy wobec dojścia komornego do wysokości 79% przedwojennego komornego podatek wodociągowy będą płacili kamienicznicy. Dalej domagał się zorganizowania akcji pożyczek przez kasę oszczędności m. Krakowa dla właścicieli realności na koszta połączenia domów z siecią wodociągową gdyż dotąd w szeregu domów w Podgórzu i dzielnicach przyłączonych (Ludwinów itd.) niema wody a lokatorowie, zajmujący najmniejsze mieszkania, muszą płacić podatek wodociągowy. Wreszcie domagał się uwolnienia bezrobotnych od płacenia podatku wodociągowego, jak to miało miejsce z podatkiem od lokali.

Wniosek w sprawie przesunięcia terminu wejścia w życie podwyżki podatku za wyżej wymienione mieszkania od 1 października odrzucono nieznaczną większością głosów Klubu mieszczańskiego.

Pod naciskiem powyższej mowy obstrukcyjnej prez. Rolle po załatwieniu podwyżki podatku wodociągowego postawił na porządku dziennym wniosek Klubu PPS **w sprawie 13 płacy dla pracowników miejskich. R. m. tow. Ziffer** wskazał, że pracownicy miejscy, mając zupełną pewność uzyskania dodatku świątecznego, gdyż w Kasie miejskiej były już gotowe listy płac a termin wypłaty był już ustalony, — zadłużyli się i poczynili zakupy świąteczne a tymczasem w ostatniej chwili zaskoczeni zostali odmową wypłaty dodatku. **Wobec tego postawił wniosek, rada miejska upoważniła prezydenta miasta do wypłaty zaliczki w wysokości 50% płac.** Wniosek ten odrzucono jednym głosem większości (23 przeciwko 22 gł.) a sprawę dodatku świątecznego przekazano sekcji skarbowej.

Następnie uchwalono pobierać w r. 1929 podatek miejski od nieruchomości w wysokości 100% podatku państwowego oraz zatwierdzono nowy statut Kasy Oszczędności m. Krakowa i Podgórza. Życzeniem „Szczęśliwego Nowego Roku“ zamknął prez. Rolle posiedzenie po przeszło 4 godzinnych obradach.

Wiadomości polityczne

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA

Zebranie komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej wyznaczone zostało na 15 kwietnia 1929 r. w Genewie.

ZDANIE AGENTA REPARACYJNEGO

„Berliner Tageblatt“ donosi, że opublikowanie sprawozdania agenta reparacyjnego Parkera Gilberta zostało na kilka dni odroczone i będzie ukończone prawdopodobnie w poniedziałek następnego tygodnia. „Berliner Tageblatt“ podkreśla, że widocznie agent reparacyjny przywiązuje dużą wagę do tego, aby ostatni rozdział sprawozdania, stanowiący rekapitulację wywodów, których autorem był Parker Gilbert, zredagowany został tym razem z największą ostrożnością ze względu na bliski termin rokowań w sprawie uregulowania problemu reparacyjnego.

UKONSTYTUOWANIE SIĘ PARLAMENTU RUMUŃSKIEGO

Na przedświątecznych posiedzeniach parlamentu dokonano wyboru przewodniczących Izby i Senatu. Na stanowisko przewodniczącego Izby obrany został p. Pop, były prezes Rady ministrów i znany działacz rumuński w Siedmiogrodzie, przewodniczącym Senatu został Trajanbratu, rektor uniwersytetu w Jassach.

WALKA O DJETY POSELSKIE WE FRANCJI

Senat uchwalił 140 głosami przeciwko 107 kompromisowy projekt podwyższenia djet poselskich. Przed głosowaniem Poincare, który był przeciwny projektowi, opuścił salę obrad. Wedle przyjętego projektu, djety mają być podwyższone o 1.250 fr. miesięcznie na pokrycie kosztów związanych z utrzymywaniem drugiego mieszkania w Paryżu.

TRAKTAT PRZYJAŹNI MIĘDZY AMERYKĄ A CHINAMI

Wczoraj wieczorem ogłoszono w Waszyngtonie, że departament stanu wystąpił z inicjatywą wszczęcia rokowań, mających na celu zawarcie traktatu arbitrażowego pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Chinami. Projekt tego traktatu miał już być przesłany posłowi chińskiemu jako podstawa rokowań.

Każdy agitator, każdy mowca, każdy organizator robotniczy
powinien przeczytać świetną broszurę
tow. Marjana Porczaka
która świeżo wyszła z druku pod tytułem:

„Walka o demokrację w Polsce“

Do nabycia w administracji „Naprzodu“ w Krakowie (ul. Dunajewskiego 5) i w Księgarni Robotniczej w Warszawie (Warecka 9).

Przegląd gospodarczy

PAŃSTWOWE REZERWY ZBOŻOWE

W rozporządzeniu Rady ministrów z dnia 11 bm. zaznaczone jest, że minister skarbu może pozwalać na przywóz pszenicy bez opłaty cła. Uwaga ta zamieszczona została zasadniczo tylko na wypadek, gdyby w pewnych okresach czasu, np. na przednówku, ceny pszenicy w kraju poszły zanadto w górę. Zakup pszenicy na rezerwy państwowe, który wyniósł dotąd 600 wagonów, został powiększony o dalsze 200 wagonów. Akcja tworzenia państwowych rezerw zbożowych jest ukończona wobec wyczerpania przeznaczonych na ten cel funduszów i obejmuje razem (żyto i pszenicę) około 60 tysięcy ton, w czem 8000 ton pszenicy.

NOWA PODWYŻKA CENY CUKRU?

Warszawa, 29 grudnia (telefon wł. „Naprzodu“). Obecnie są w toku prace dwóch specjalnych komisyj (jednej przy prez. Rady ministrów, drugiej przy państw. inst. badań konjunkt. gospod.), badających sytuację w przemyśle cukrowym dla ustalenia w związku z tem cen na cukier. Prace komisyj dobiegają już końca. **Nie jest wyłączona podwyżka ceny cukru na rynku wewnętrznym.** Wiąże się to z faktem, że na rynku międzynarodowym nastąpiła ostatnio **zniżka cen cukru**, która odbija się ujemnie na eksporcie polskim.

Z życia robotniczego

WARUNKI PRACY I PŁACY DOZORCÓW DOMÓW

Nadzwyczajna komisja rozjemcza dla spraw dozorców domowych ustaliła na czas od 1 stycznia 1929 do 30 listopada 1929 następujące wynagrodzenie miesięczne dla dozorców domów w Krakowie: w domach parterowych 9'50 zł., w domach jednopiętrowych 15'80 zł., dwupiętrowych 24'60 z., trzypiętrowych 32'90 zł., czteropiętrowych 49'50 zł., pięciopiętrowych 65'80 zł., sześciopiętrowych 82'25 zł.

Jeżeli w domu znajduje się kawiarnia, szynk, cukiernia, mleczarnia, restauracja, piekarnia, zajazd, stajnia, skład, szkoła, dom modlitwy, warsztaty rękodzielnicze lub warsztaty przemysłowe — dozorca otrzymuje **50% dodatek** do miesięcznego wynagrodzenia, zaś za każde następne przedsiębiorstwo tego rodzaju o dalsze **20% więcej**. — Również w domach mających więcej klatek schodowych otrzymuje dozorca za każdą dodatkową klatkę schodową 30% dodatku. Bramowe wynosi 30 groszy przed a 40 gr. po północy. Prócz tego otrzymuje dozorca **bezpłatne mieszkanie służbowe.**

Nowe orzeczenie jest zatem, jak widzimy, właściwie przedłużeniem orzeczenia dotychczas obowiązującego w dziedzinie płac dozorców, wprowadza bowiem jedynie **minimalne** zmiany. Natomiast pod względem warunków wypowiedzenia **orzeczenie tegoroczne przekreśla niezmiernie doniosłe dla dozorców zdobycze tamtegoroczne i wprowadza gorsze warunki wypowiedzenia.**

Wedle orzeczenia obecnego rozwiązanie stosunku służbowego może nastąpić **za 6-miesięcznem wypowiedzeniem** z tem, że koniec terminu wypowiedzenia nie może przypaść pomiędzy 1 grudnia a 1 maja.

Dodać należy, że wypowiedzenie **nie może nastąpić**, jeżeli właściciel nieruchomości zalega z zapłatą dozorcy należnego mu wynagrodzenia.

Ze sportu

ZAWODY HOCKEYOWE W KRYNICY. W dniu 28 bm. rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo Polski w hockeju. Pogoda dopisała przy nieznacznym mrozie. Rozgrywki cieszą się ogromnem zainteresowaniem publiczności. Organizacja zawodów wzorowa, tor w znakomitym stanie. Rozegrano trzy mecze: 1) Legja (Warszawa)—Wisła (Kraków) 11:1 (5:1, 4:0, 2:0). Sędzia p. Goncezewicz z Torunia. Zdeklarowana przewaga Legji, w której wybijali się Szenaich, Pastecki i Kawiński. Wisła przedstawia się jeszcze słabo. 2) Pogoń (Lwów) bije Akademicki Związek Sportowy (Wilno) 8:1 (3:1, 3:0, 2:0). Sędzia p. Saks z Łodzi. Był to najładniejszy mecz dnia, tempo bardzo żywe. Pogoń zrobiła duże postępy od zeszłego roku. Najlepszy okazał się Mauer, obok niego Stworzeński i bracia Kucharowie. Bramkarz Pogoni słaby. 3) Toruński Klub Sportowy bije klub łyżwiarzy (Poznań) 3:0 (1:0, 1:0, 1:0). Sędzia Osiecimski-Czapski z Warszawy. Obie drużyny dość słabe, a tylko bramkarz TKS Stogowski wyśmienity. Wybijali się ponadto Dubowski i Laskowski. Rozgrywka Toruń—Poznań była eliminacyjną rozgrywką o mistrzostwo okręgu poznańsko-pomorskiego. Wobec zwycięstwa TKS drużyna ta pozostaje w Krynicy na dalszy ciąg mistrzostw polskich.

ŻRKS „GWIAZDA“ W KRAKOWIE zawiadamia, iż lokal klubowy został przeniesiony na ul. Stradom 13 (w sieni na prawo), gdzie urzędujący codziennie sekretarjat przyjmuje wpisy na nowych członków do sekcyj: ping-pong, lekkiej atletyki, piłki nożnej oraz piramid. Adres sekretarjatu dla korespondencji jest: Dawid Tydor, Kraków, ul. Brzozowa 16.

Z TEATRU

Teatr „Gong“: **„NA CAŁEGO“**, rewja

Ostatnia rewja świąteczna naszego sympatycznego teatrzyku z ulicy Rajskiej, dała nam znowu możność podziwiania, jak grono prawdziwych artystów, jakimi są aktorzy „Gongu“, z każdej drobnostki, z każdego motywu kabaretowego, potrafi stworzyć prawdziwą perełkę sceniczną.

Obok bardzo miłych, jak zwykle, popisów tanecznych „gongiątek“, na szczególne wyróżnienie w tym programie zasłużyły udatne skecze: „Karabin maszynowy“, „Audycja“, oraz parodja teatru marjonetek „gongolo dei piccoli“.

W popisach solowych zdobyli huragany oklasków: p. Runowiecka, p. Cybulski, p. Kamiński, oraz pp. Sobolówna, Duranowska i Wojnar.

Do słabszych punktów programu należał obrazek pt. „Poezja i proza“ oraz skecz „Zbrodnia“. W każdym razie nie odnoszą się te słowa krytyki do wykonawców, którzy robili co mogli, że zaś z tych bardzo słabych „numerów“ nie zdołali wykrzesać ani odrobiny ognia, to już nie jest ich winą.

Conferencierkę prowadzili z ogromnym wdziękiem i dużym humorem pp. Cybulski i Belski. **(w.)**

Związki i zgromadzenia

ZGROMADZENIE DOZORCÓW odbędzie się w niedzielę 30 bm. o godzinie 2 po południu przy ulicy Dunajewskiego 5, z następującym porządkiem dziennym: **Odczytanie nowego Orzeczenia Komisji Nadzwyczajnej na rok 1929. — Zabawa.**

O liczny udział i punktualność uprasza

Zarząd Związku.

ZGROMADZENIE SŁUŻBY DOMOWEJ odbędzie się w niedzielę 30 bm. o godzinie 5 po południu przy ul. Dunajewskiego 5. Ze względu na ważność spraw o liczny udział uprasza **Zarz. Związku.**

TRADYCYJNĄ NOC SYLWESTROWĄ urządza stowarzyszenie zapomogowe drukarzy krakowskich w poniedziałek 31 bm. w lokalu stowarz. drukarzy i litogr. „Ognisko“.

ODDZIAŁ KRAKOWSKI ZWIĄZKU MURARZY urządza w sobotę 5 stycznia w sali Domu Robotniczego (ul. Dunajewskiego 5, II piętro) w odnowionej sali wielką zabawę towarzyską, na którą Zarząd zaprasza wszystkich członków wraz z rodzinami. Początek o godzinie 9 wieczorem. Wstęp za zaproszeniami, które wydaje codziennie od godziny 6—8 wieczorem sekretarjat murarzy, oficyna II piętro na prawo. Znakomita orkiestra. Bufet we własnym zarządzie.

KRONIKA

Kraków, 30 grudnia.

Następstwa skandalu konkursowego

WSTRZYMANIE WYPŁATY NAGRÓD

Jak się dowiadujemy, na życzenie licznych radców miejskich prezydjum miasta Krakowa narazie wstrzymało wypłacenie nagród konkursowych aż do decyzji Rady miejskiej.

Niektórzy radcy miejscy z różnych stronnictw mają zamiar zgłosić wniosek 1) o unieważnienie rozstrzygnięcia sądu konkursowego z powodu popełnionych grubych nieformalności, 2) o skreślenie nagrody za paszkwil na „krakauerów" i 3) o przywrócenie pierwszej nagrody do pierwotnej wysokości, względnie o skumulowanie wszystkich trzech nagród w jedną w myśl odnośnego przepisu statutu konkursu dramatycznego.

—ooo—

TUR

W niedzielę o godz. 10 rano odbędzie się zbiorowa

WYCIECZKA TUR DO PAŁACU SZTUKI

przy pl. Szczepańskim, celem oglądnięcia nowo otworzonej wystawy Tow. artystów pol. „Sztuka". **Zbiórka punktualnie o godz. 10 rano przed Domem Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5. Udział w wycieczce 35 gr. od osoby. Zwiedzanie wystawy poprzedzi prelekcja jednego z artystów malarzy. Jawcie się licznie!**

PREMJERA W TEATRZE TUR

W niedzielę 30 bm. o godz. 5 popołudniu w Teatrze TUR odbędzie się premjera dwóch wesołych komedyj: **„Stryj przyjechał" Koziebrodzkiego i „Kajcio" St. Dobrzańskiego.** Reżyserował art. dram. G. Senowski. Bilety wstępu od 2 zł. do 50 gr. są już do nabycia (od 6—8) w sekretarjacie TUR przy ul. Dunajewskiego 5 III p. Po przedstawieniu

XIV WIECZORNICA TUR

w sali na III piętrze, poprzedzona przedstawieniem kinowem. Nowe filmy. Wstęp 50 gr.

Poraz ostatni w b. sezonie odegrana będzie w Nowy Rok o godz. 5 popołudniu przez członków Teatru TUR ciesząca się niezwykłem powodzeniem komedja G. Zapolskiej

„MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ".

Po przedstawieniu **ostatnia XV wieczornica** TUR na III piętrze. Następne wieczornice odbywać się będą w wielkiej sali na II piętrze, urządzane przez TUR i Legję. **Jako najbliższa premjera Teatru TUR „Skalmierzanki", komedjo-opera w 3 aktach J. N. Kamińskiego.**

—ooo—

Z POWODU ZGONU TOW. DRA BERNARDA HESKIEGO nadesłał **marszałek Sejmu tow. Ignacy Daszyński** do redakcji „Naprzodu" następujący telegram kondolencyjny:

Wstrząśnięty głęboko śmiercią tow. Heskiego, przesyłam redakcji i rodzinie wyrazy serdecznego współczucia. **Daszyński.**

SIEDMIOGODZINNE URZĘDOWANIE W MAGISTRACIE. Z dniem 2 stycznia 1929 r. zaprowadzone zostaje w magistracie m. Krakowa siedmiogodzinne urzędowanie od 8 do 3 popoł. Godziny przyjęć dla stron prywatnych naznaczone są na 12 do 2 w soboty do godz. 1).

SPISY POBOROWYCH ROCZNIKA 1908. Stosownie do przepisu ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym magistrat krakowski podaje do wiadomości, że spisy poborowych rocznika 1908 zostają wyłożone do przejrzenia na przeciąg dwóch tygodni od 1 stycznia 1929 r. począwszy w Wydziale V magistratu (oficyna I piętro drzwi Nr. 20) w godzinach urzędowych.

Każdemu pominiętemu w spisie lub niewłaściwie wpisanemu przysługuje prawo żądania uzupełnienia lub sprostowania mylnego wpisu.

Z MUZEUM NARODOWEGO. Znana w Krakowie patrycjuszowska rodzina Mauriziów ofiarowała Muzeum Narodowemu w Krakowie piękny i cenny dar. Są nim dwa portrety malowane przez Jana Matejkę, a przedstawiające Parisa Maurizio (1813-1890) i jego żonę Marję ze Spargnapanich. Portrety malowane w r. 1859 i reprezentujące świetnie wczesny okres twórczości mistrza, uzupełniają znakomicie zbiór obrazów Matejki, będących własnością Muzeum Narodowego. Obrazy powyższe zostały wystawione na widok publiczny w sali Matejkowskiej Muzeum Narodowego.

KALENDARZ ŚCIENNY „NAPRZODU" NA ROK 1929 zamieszczamy w dzisiejszym numerze na stronicy 9.

AUTOBUS KRAKÓW — KATOWICE. Polski Związek turystyczny uruchamia z dniem 31-go grudnia komunikację autobusową luksusowym autobusem marki „Lancia" na linji Kraków—Chrzanów—Jaworzno—Katowice z wyjazdem z Krakowa o godz. 8 rano, z Katowic o godz. 7 wieczór. Autobus ogrzewany.

NOWE AKCJE TOW. SZTUK PIĘKNYCH. Akcje Tow. Przyj. Sztuk Pięknych na rok 1929 są już do nabycia w Pałacu Sztuki przy Placu Szczepańskim 4., codziennie od 10 rano do 3 po poł. Cena akcji nie została podwyższona pomimo ogólnego wzrostu drożyzny, gdyż Dyrekcja pragnie jak najbardziej uprzystępnić wszystkim korzystanie z wystaw, udział w losowaniu i otrzymanie premji. Niepodobieństwem jest jednak dawanie zniżek, skoro za 20 zł właściciel akcji chodzi przez cały rok na wystawy, otrzymuje premjum artystyczne wartości kilkunastu zł. i może wygrać dzieło sztuki. Żadne naprawdę Towarzystwo nie daje takich korzyści.

W roku 1929 prócz wystaw zmieniających się co trzy tygodnie, Dyrekcja urządzi wystawę pt. „Stulecie malarstwa polskiego", która będzie prawdziwą rewelacją, dalej wystawa plastyków warszawskich, wystawę karykatury, wystawę reprezentantów malarstwa francuskiego i t. d. Sezon więc będzie niezwykle ciekawy. W lecie odbędzie się losowanie dzieł sztuki najwybitniejszych artystów. Będzie więc można znowu wygrać bezpłatnie rzecz wielkiej wartości. Również premium będzie niezwykłe.

Premium za rok 1928 wydawać będzie kancelarja Pałacu Sztuki od 4 stycznia. Akcjonarjusze przekonają się jak piękne jest to premium. Każdy poszczególny obraz tego premium można wyjąć dać za szkło i oprawić.

W własnym dobrze zrozumianym interesie należy jak najwcześniej nabywać akcje, by nie stracić ani jednej wystawy! Na prowincję wysyła się nowe akcje po nadesłaniu 21 zł. i 50 gr. Premium na prowincję ekspedjować się będzie po 10 stycznia.

Niewątpliwie jak ubiegłego roku, tak i w tym roku nie tylko publiczność krakowska, tak kochająca sztukę, ale i prowincja masowo nabywać będzie akcje, dające tyle kulturalnych korzyści.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W czasie od dnia 23 do dnia 29 bm. zgłoszono w Miejskim urzędzie zdrowia następujące choroby zakaźne: szkarlatyna 8 przypadków, dyfteria 4 przypadki, róża 1 przypadek, ospa wietrzna 5 przypadków.

ZAMIAST WIEŃCA NA TRUMNĘ zmarłego członka Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie Izydora Horowitza złożył prezydent Izby Tadeusz Epstein zł. 60 na szpital Bonifratrów w Krakowie, zaś Izb handlowa 50 zł. na Tow. ratunkowe.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Na dworcu przetokowym za ul. Warszawską zdarzył się wczoraj popołudniu tragiczny wypadek. W czasie przesuwania wagonów wpadł pod lokomotywę Wojciech Wiencek (lat 30), robotnik kolejowy i poza ogólnemi obrażeniami doznał skomplikowanego złamania prawej ręki. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku opatrzył lekarz pogotowia, poczem przewiózł ją do szpitala.

PORANIONY NOŻAMI. Wczoraj koło godz. 3 nad ranem wezwano pogotowie ratunkowe na rogatkę płaszowską, dokąd przywlókł się ciężko poraniony nożami Jan Zawada (lat 26), bednarz z zawodu. Został on napadnięty na krótko po północy przez Piotra Kuźmę i Franciszka Kubiszewskiego i ugodzony nożami w piersi. Rannym zajął się lekarz pogotowia.

ATAK SZAŁU. Zawezwane zostało pogotowie ratunkowe na ul. Grzegórzecką do Wincentego Fudalika, zamieszkałego przy ul. Krakowskiej 33, który dostał chwilowego ataku szału.

NAGŁA ŚMIERĆ W BRAMIE. Zawezwane zostało pogotowie ratunkowe na ul. Dietlowską, gdzie w bramie domu Nr. 64 zmarła nagle niewiadomego narazie nazwiska kobieta, licząca 40—45 lat. Po stwierdzeniu śmierci przez lekarza, zwłoki przewieziono do Zakładu medycyny sądowej.

LIBACJA ZAKOŃCZONA STRZELANINĄ. W czasie libacji weselnej u Julji Okoń przy ulicy Krakowskiej 33 powstała awantura na tle osobistych porachunków między znanymi notorycznymi przestępcami, a to Ryszką Józefem, Prawdą Janem, Szczurem Antonim, Krzemieniem Walerjanem i nieznanego nazwiska osobnikiem. Krzemień wystrzałem rewolwerowym zranił w prawe przedramie Ryszkę, Prawdę i Szczura poczem zbiegł. Ranni udali się na pogotowie ratunkowe, gdzie podali fałszywe nazwiska.

NA TANDECIE. Organa śledcze aresztowały na tandecie Władysława Świerka, lat 22, ze skradzionem futrem — wartości 350 złotych, które, jak się okazało, Świerk skradł w fabryce Goldschmida przy placu Zgody na szkodę Grunzweiga Abrahama, zamieszkałego przy placu Wolnica 14. Futro skradzione zwrócono poszkodowanemu.

GALERJA PRZESTĘPCÓW. Liszka Julian (lat 21), zamieszkały przy ul. Krakowskiej 44, aresztowany został przez I-szy Komisarjat PP. za kradzież bala materji, wartości 1000 złotych z wozu na ul. Zyblikiewicza. — Prusak Stanisław (lat 24), zamieszkały w Więckowicach, pow. Kraków, aresztowany został za kradzież żelazka do prasowania, wartości 20 złotych w sklepie żelaznym przy ul. Siennej 1. — Gałdyn Piotr (lat 31), bez zajęcia, Gałdyn Stanisław (lat 30), bez zajęcia i Gałdyn Kazimierz (lat 17), wszyscy zamieszkali przy pl. Marjackim 3, aresztowani zostali za gwałt publiczny. — Weinberg Marja (lat 17), zamieszkała przy ul. Krakusa 18 i Kreiter Netti (lat 20), zamieszkała przy ul. Wawrzyńca 13, za kradzież płótna, wartości 147 złotych ze sklepu Schenkera.

—ooo—

W CZYTELNI TOWARZYSKIEJ odbędzie się w poniedziałek 31 bm. zebranie sylwestrowe z urozmaiconym programem. Początek o godzinie 10 wieczorem.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w niedzielę „Simona" Devala, popołudniu „Betleem polskie". Jutro w poniedziałek „Krakowiacy i górale". Autorowie nienagrodzeni na konkursie dramatycznym zechcą zgłaszać osobiście lub pocztą w sekretarjacie teatru, podając równocześnie tytuł żądanej sztuki.

OSTATNI WIECZÓR WESOŁEJ MUZY z udziałem Hanki Ordonówny, oraz całego jej zespołu warszawskiego, odbędzie się w Starym Teatrze dziś w niedzielę o godzinie 8 wieczorem. Jutro, t. j. w dzień Sylwestra, zespół warszawski z Hanką Ordonówną na czele wystąpi trzykrotnie: o godzinie 7.15 wieczór i 11.15 w nocy w teatrze „Bagatela", zaś o godzinie 9 wieczorem w Starym Teatrze i wykona specjalny, zupełnie nowy wesoły program sylwestrowy.

IGNACY MANN, znany tenor opery lwowskiej, a obecnie oper czeskich, wystąpi z jedynym koncertem w niedzielę 6 stycznia w Starym Teatrze. Bilety w cenie od 1—8 złotych są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

ALEKSANDER WIELHORSKI, pianista-kompozytor oraz **ZINAIDA KOWARSKA,** śpiewaczka, wystąpią w piątek 4 stycznia w sali Bolońskiego. Bilety (bez nadwyżki w przedsprzedaży) już do nabycia w kasie przy sali.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO odegra dziś w niedzielę o godzinie 3'30 popołudniu „Krowoderskie Zuchy" Turskiego, o godzinie 7'30 wieczorem „Hiszpańska Mucha". Dnia 31 bm. urządza wieczór sylwestrowy za zaproszeniami, które wydaje Zarząd D. Ż. P. W dniu 1 stycznia o godzinie 3'30 popołudniu „Hiszpańska Mucha", wieczorem o godzinie 7'30 „Królowa Przedmieścia" Krumłowskiego.

—ooo—

Z Polski

ROZPĘD ROZWOJOWY GDYNI. „Danziger Neueste Nachrichten" omawiając szybki rozwój Gdyni, podkreśla, że w tym roku przeładunek towarów w porcie dosięgnie 2 miljonów tonn, a liczba statków — 1000. Cały szereg wielkich firm zagranicznych, a m. in. niemieckich i gdańskich stara się o koncesje na osiedlenie i rozbudowanie w Gdyni na r. 1929. Rok ten, zdaniem pisma gdańskiego, będzie właściwym rokiem narodzin portu Gdyni, która będzie miała 7 kilometrów utwierdzonych bulwarów, by załatwić olbrzymi ruch portowy. 400 firm kupieckich zapisało się w rejestrze handlowym Gdyni. Pismo uważa to za dowód szybkiego rozwoju życia gospodarczego w tym mieście. Polska zamierza do istniejących stałych linij okrętowych między Gdynią a Brazylją i Argentyną z jednej, a Gdynią i Kopenhagą z drugiej strony, uruchomić stałe linje między Gdynią a Hullem, Londynem, Dunkierką, Nowym Jorkiem, oraz Gdynią a Marokiem, Algierem i Tunisem.

POŁĄCZENIE TELEFONICZNE WARSZAWY Z PARYŻEM. W dn. 24 bm. podsekretarz stanu w ministerstwie poczt i telegrafów, p. Wł. Dobrowolski, przeprowadził pierwszą próbną rozmowę z Paryżem na nowozbudowanym przewodzie napowietrznym via Berlin. Rozmowa prowadzona z konsulatem polskim w Paryżu, wypadła zupełnie dobrze. Nowe połączenie telefoniczne będzie otwarte dla publiczności z końcem stycznia.

POWRÓT PREMJERA BARTLA. Wiadomości o terminie powrotu prezesa ministrów prof. Bartla z urlopu świątecznego nie odpowiadają prawdzie. P. Bartel spodziewany jest w Warszawie około 5 stycznia.

ZMARŁ JÓZEF KNAPIK, lat 25, członek organizacji młodzieży TUR w Wieliczce. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godzinie 3 popołudniu.

JAK GINĄ GÓRNICY. We czwartek w południe miał miejsce na kopalni Gieschego w Nikiszowcu (Górny Śląsk) nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł górnik Adolf Oleś. Wypadek ten miał przebieg następujący: Na filarze pokładu dolnego na poziomie 400 metrów, gdzie stosowano tak zw. posadzkę płynną z powodu zbyt wielkiego ciśnienia, oberwały się odłamy węgla, które zasypały zatrudnionego w pobliżu górnika Adolfa Olesia, raniąc go ciężko. Przewieziony do lecznicy, Oleś zmarł w godzinach wieczornych.

WIELKIE OSZUSTWA PRZYWOZOWE MIĘDZY WARSZAWĄ — LWOWEM — KATOWICAMI — POZNANIEM. Władze skarbowe wykryły w dniach ostatnich wielkie nadużycia na szkodę skarbu państwa, popełnione przez szereg przedsiębiorstw, które nie opłacały patentów ani innych danin państwowych. W wyjątkowych wypadkach, gdy dla zachowania pozorów „przedsiębiorstwa“ te opłacały jakieś patenty czy podatki, były one w stosunku do obrotu tak rażąco niskie, że po pobieżnem nawet sprawdzeniu jasnem było, iż musi się tu kryć jakaś tajemnica. Aferę wykryto przed świętami. — Dotychczas ustalono, iż na czele jej stali „przedsiębiorcy“ z Katowic: Rudstein i Lampa, którzy posiadali filje w Warszawie, Lwowie i Poznaniu. Oszustwo polegało na tem, że na pozwoleniach przywozowych wydawanych przez min. przemysłu i handlu na określoną ilość towaru, dopisywano kilka zer, zamiast np. 1000 kilogramów, sprowadzano towaru 10.000 kilo i od „nadwyżki“ nie opłacano cła. W ten sposób na rynku wewnętrznym „konkurencja“ zawsze się opłacała kosztem skarbu państwa. W wigilję Bożego Narodzenia przybyli z Katowic dwaj funkcjonarjusze skarbowi, którzy wpadli na trop aferzystów i przełożonym swoim złożyli sensacyjny raport. Wedle tego raportu, pomysłowi „transportowcy“ nietylko dopisywali na deklaracjach przewozowych zera, lecz także podrabiali pieczęcie konsulatów. Przywóz dotyczył delikatesów i narzędzi chirurgicznych. Jak głosi raport, oszuści mieli wciągnąć do spółki niższych funkcjonarjuszów pogranicznych urzędów celnych. Afera przybiera wielkie rozmiary. Bliższe szczegóły ze względu na toczące się śledztwo, trzymane są w tajemnicy.

USIŁOWANE WŁAMANIE DO KASY SKARBOWEJ W GRÓDKU JAGIELLOŃSKIM. W nocy z 26 na 27 bm. nieznani sprawcy usiłowali włamać się do skarbca kasy skarbowej w Gródku Jagiellońskim. W skarbcu znajdowało się 30.000 zł. gotówką. Włamywacze usiłowali dostać się do wnętrza przez powałę pierwszego piętra. W tym celu wycięli wielki otwór w podłodze, natrafili jednak dalej na żelazo w betonie, co stanowiło dla nich nieprzezwyciężoną zaporę. Widocznie wskutek spłoszenia zaniechali dalszej „pracy“ i zbiegli.

WALKA Z „WORECZKARZAMI“. Ciekawą wiadomość przynosi „Życie Nowogródzkie“ z pogranicza polsko-sowieckiego: Na odcinku Mińsk-Niegorieloje, w ciągu dwóch tygodni grudnia przyłapano 132 tak zwanych „mieszoczników“ (woreczkarzy), przerzucających nielegalnie żywność przez granicę do Mińska. Nielegalnie, to znaczy prywatnie pragnących sprzedać swe produkty, a nie za pośrednictwem kooperatyw, oficjalnych sowieckich punktów skupu, gdzie za nabywane artykuły płaci się śmiesznie niskie ceny, by następnie odsprzedać w dwójmasób drożej potrzebującym tych produktów.

—ooo—

Z zagranicy

GŁÓD NA UKRAINIE. Osoby przybyłe w ostatnich dniach z Ukrainy i Bessarabji opowiadają przerażające rzeczy o **głodzie panującym** w tej części Rosji, a zwłaszcza w tak zwanej republice mołdawskiej, gdzie położenie ludności jest beznadziejne i gdzie wiele ludzi umiera z głodu. W republice tej 752 majątki zostały rozgrabione przez zgłodniałą ludność. W Odessie, Mikołajewsku i Chersoniu znajduje się obecnie około 200.000 dzieci przywiezionych z okolic opanowanych przez głód. Większa część członków korpusu dyplomatycznego zniuszona jest sprowadzić zapasy żywności z zagranicy.

WIELKIE OSZUSTWA NOTARJUSZA. Do trybunału w Lille (północna Francja) wpłynęły liczne skargi przeciw byłemu notarjuszowi, który w roku 1927 otworzył w Lille biuro wywozowe. Nadużycia sięgają sumy 2 miljonów. Oskarżony zbiegł.

JAK KLOTZ SIĘ BRONI. Wczoraj sędzia przesłuchiwał byłego ministra skarbu Klotza, który oświadczył, iż podpisywał czeki bez żadnego przymusu, a jedynie na skutek osłabienia siły woli. Klotz dodał, że nie miał nigdy zamiaru nikogo oszukiwać i padł ofiarą własnej nieostrożności.

POGORSZENIE ZDROWIA KRÓLA ANGLJI. Poraz pierwszy od 10 dni nastąpiło pogorszenie w stanie zdrowia króla Jerzego. Biuletyn ogłoszony w piątek podaje, że król nie czuł się tak dobrze, jak dnia poprzedniego. Zanotowano zmniejszenie się apetytu i nieznaczny upadek sił, jakkolwiek puls jest nadal normalny. W komunikacie wydanym w piątek nad ranem podano, że jakkolwiek niema przyczyn do bezpośredniego alarmu, jednakowoż niepokój akcentuje się obecnie jeszcze silniej. Komunikat podaje, że wczoraj w nocy była chwila, w której choremu groziło poważne niebezpieczeństwo, tembardziej niepokojące, że siły króla nadwerężone są już znacznie przewlekłą chorobą, pogorszenie się więc stanu jego zdrowia jest objawem bardzo poważnym i świadczy o zmniejszeniu się bezpieczeństwa życia. W ciągu ostatnich kilku dni lekarze wyrażali pogląd, że poprawa musi w danych okolicznościach być bardzo powolna, tymczasem poprawa postępowała jeszcze powolniej, aniżeli przewidywali lekarze. Przyczyną tego objawu jest okoliczność, że lekarzom z trudem tylko udało się nakłaniać chorego do przyjmowania pokarmów, co musiało wpłynąć ujemnie na stan ogólny. Przez czas jakiś król przyjmował prawie wyłącznie surowe jajka. Po obecnem pogorszeniu się nastąpiły wkrótce objawy, które pozwoliły lekarzom żywić nadzieję, że chory poczyni postępy i siły zostaną przywrócone przynajmniej częściowo. Konsyljum, które odbyło się w piątek nad ranem, stwierdziło, że w ciągu ubiegłego tygodnia nastąpiła poprawa lokalna, ogólna jednak poprawa wykazała stan niższy w porównaniu ze stanem z przed 24 godzin. Zmniejsza się również waga i siły chorego.

POŚMIERTNA WIADOMOŚĆ OD AMUNDSENA. Biuro Wolffa donosi z Oslo, że według wiadomości z Tranzoe w pobliżu wybrzeża Finmarken wyłowiono flaszkę, zawierającą papiery z opisem tragedji samolotu „Latham“. Papiery zaopatrzone mają być własnoręcznym podpisem Amundsena. Z powodu braku bliższych szczegółów, narazie nie można stwierdzić, czy wiadomość ta jest autentyczna.

KATASTROFY. W Maladze (Hiszpanja) przy obsunięciu się ziemi z pracującej w tem miejscu drużyny robotniczej 4 robotników odniosło ciężkie rany, a kilku innych lżejsze obrażenia. „Chicago Tribune“ donosi, że przy zderzeniu się tramwaju z samochodem, 6 osób, jadących samochodem, poniosło śmierć.

OFIARY TAJFUNU. Wedle urzędowego sprawozdania skutkiem ostatniego tajfunu na Filipinach w 6 prowincjach najbardziej dotkniętych katastrofą zginęło 500 osób oraz 20 parowców. Na ofiary tajfunu przekazano do Manilli 5.000 funtów szterlingów.

BOMBA. Ostatniej nocy na gmach dziennika „Unione“ w Tunisie, wychodzącego w języku włoskim, rzucona została bomba, która zniszczyła mur i 2 maszyny drukarskie. Szkody obliczają na 100.000 franków. Wypadków w ludziach nie było.

100 MILJONÓW DOLARÓW ZA GRUNT BUDOWLANY. Rockefeller młodszy nabył ostatnie 3 grupy gmachów, położonych w okolicy katedry św. Patryka w N. Jorku, płacąc około 100 miljonów dolarów. Transakcja ta stanowi rekord w handlu nieruchomościami.

OLBRZYMIA EPIDEMJA GRYPY W AMERYCE. „United Press“ donosi z Waszyngtonu, że z powodu epidemji zmarło dotychczas **35.000 osób.** Obecnie zachorowało na influenzę i zapalenie płuc około **miljon osób.**

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela popoł.: „Betleem polskie“; wiecz.: „Simona“.
Poniedziałek: „Krakowiacy i górale“.
Wtorek popołudniu: „Betleem polskie“; wieczorem zaś „Ładna historja“.
Środa: „Krakowiacy i górale“.

TEATR REWJOWY „GONG“

Rewja „Na całego“.

KINOTEATRY

Bagatela: „Kochankowie“.
Corso: „Hrabina Danyszew“.
Nowości: „Cyrk Royal“.
Promień: „Moja żona tańczy charlestona“.
Sztuka: „Anioł ulicy“.
Uciecha: „Awantury paryskie“.
Wanda: „Pat i Patachon jako bohaterowie“.
Warszawa: „Dom pod czerwoną latarnią“.

RADJO KRAKOWSKIE

Niedziela 30 grudnia

10.15: Nabożeństwo z katedry wileńskiej. 11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10: Koncert z Filharmonji warszawskiej. 14.00: Pogadanki dla rolników. 15.00: Komunikat meteorologiczny. 15.15: Koncert z Filharmonji warszawskiej. 17.20: Odczyt: „Piraci powietrza“ — wygłosi p. Jan Marchlewski. 18.00: Koncert z Warszawy. — 19.00: Rozmaitości. 19.20: Odczyt: „Dwie laureatki Nobla: Selma Lagerloeff i Sigrid Undset“ — wygłosi dr. Z. Grabowski. 19.56: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego z Warszawy. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej, komunikat sportowy i inne. 20.30: Koncert: pp. Janina Raczyńska (śpiew), Marjan Domar-Mikuszewski (śpiew), Jacques Mermor (fortepian). 22.00: PAT i komunikaty. 22.30—23.30: Muzyka taneczna z restauracji „Pavillon“.

Poniedziałek 31 grudnia

11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 15.00: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 16.30: Audycja z Warszawy dla dzieci. 16.55: Komunikat harcerski. 17.10: Odczyt: „Architektura starochrześcijańska“ — wygłosi dr. W. Molè, prof. Un. Jagiell. 17.35: Odczyt: „Dziesięciolecie ustawodawstwa robotniczego w Polsce“ — wygłosi dr. A. Müller. 18.00: Muzyka taneczna z Warszawy. 19.00: Rozmaitości. 19.25 Prof. Henri Bernard: Lekcja francuskiego. 19.56: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego z Warszawy. 20.00: Komunikaty: rolniczy, sportowy i inne. 20.30: Koncert z Katowic. 22.00: PAT i komunikaty z Warszawy. 22.45—01.45: Zbiorowa audycja sylwestrowa pięciu stacyj polskich.

TELEGRAMY

Sprawa budowy Bibljoteki Jagiellońskiej

Warszawa, 29 grudnia (telefon wł. „Naprzodu“). Ministerstwo robót publicznych zdecydowało się na wybór projektu arch. Krzyżanowskiego, nagrodzonego na konkursie I nagrodą i przyjęcia go za podstawę przy budowie Bibljoteki Jagiellońskiej w Krakowie. W celu ostatecznego porozumienia się z ministerstwem, co do przeróbki i wspomnianego projektu przybył arch. Krzyżanowski do Warszawy i odbył w tej sprawie konferencję w ministerstwie robót publicznych.

Pod pręgierz!

NOWY NAPAD NA LOKAL ZWIĄZKU METALOWCÓW W WARSZAWIE

Warszawa, 29 grudnia (telefon wł. „Naprzodu“. W piątek 28 bm. wieczorem do lokalu **Związku metalowców** przy ul. Leszno 53 przybyli pp. Celejewski i Kaptajn, znani na bruku warszawskim rozbijacze klasowych związków zawodowych z grupy p. Jaworowskiego i zażądali od sekretarza okręgowego tow. **Gruszki** oddania do ich dyspozycji sali związkowej, rzekomo celem odbycia w niej próby teatralnej. Gdy tow. Gruszko odmówił temu żądaniu, **banda zawalidrogów z BBS usiłowała wywołać burdę wdzierając się do zamkniętej sali, zrywając kłódki itd.** przyczem napastnicy poczęli poddawać rewizji osobistej towarzyszów, przychodzących do związku.

Tylko dzięki przytomności umysłu tow. Gruszki i kilku towarzyszów zawdzięczać należy, że awantura nie skończyła się **krwawo,** do czego napastnicy najwidoczniej zmierzali.

Bandycką tę metodę „sanowania“ ruchu robotniczego oddajemy pod sąd polskiej klasy pracującej.

Fałszerze paszportów

SZEREG ARESZTOWAŃ W GDYNI

Warszawa, 29 grudnia (telefon wł. „Naprzodu“). W tych dniach wykryto w Gdyni bandę fałszerzy, dostarczających za odpowiedniemi opłatami fałszywych paszportów żeglarskich. Na trop bandy wpadła policja przy badaniu dokumentów żeglarskich statku łotewskiego „Campo“, który miał w tych dniach opuścić Gdynię, udając się w podróż do Szwecji. Spostrzeżono mianowicie, że ilość paszportów marynarskich, wydanych na życzenie kapitana portu, przewyższa znacznie liczbę załogi tego statku. Idąc po nitce do kłębka aresztowano niejakiego Piotra Czarnogórskiego, który przedłożył, jak się pokazało, **sfałszowane** zaświadczenie kapitana portu i na tej podstawie otrzymał paszport żeglarski. Niebawem aresztowano dalszych dwóch członków bandy fałszerzy Leona Zawadzkiego i Jana Lomana, którzy przy pomocy sekretarza portu Strankiewicza **wydawali fałszowane zaświadczenia umożliwiające uzyskanie paszportów żeglarskich.**

Śledztwo trwa. Spodziewane są dalsze aresztowania.

Rozprawa o zamach na radcę poselstwa sowieckiego w Warszawie

Warszawa, 29 grudnia (tel. wł. „Naprzodu“). W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy sąd przystąpił do przesłuchiwania świadków. Naczelnik wydziału min. spraw zagr. Tadeusz **Hołówko** zeznał, że widzi oskarżonego poraz pierwszy, twierdzenie więc radcy poselstwa sowieckiego Kociubińskiego, jakoby świadek znał oskarżonego, polega na nieporozumieniu, gdyż w rozmowie z p. Kociubińskim, kiedy ten podkreślił, że posiada wiadomość, jakoby Wojciechowski był wspólnikiem Kowerdy, świadek miał na myśli brata oskarżonego a Kociubiński samego oskarżonego. Na zapytanie obrońcy Niedzielskiego, czy władze polskie wykryły spisek przeciwko przedstawicielowi ZSRR, świadek oświadcza, że min. spraw zagranicz. zwróciło się do min. spraw wewnętrznych, które uczyniło wszystko, co leżało w jego mocy. Fakt, że tylko Wojciechowski zasiada na ławie oskarżonych dowodzi, że żadnych spisków nie było.

Świadek radca **Babiński** wyjaśniał charakter dyplomatyczny Lizarewa i zaznaczył, że był on wpisany na listę dyplomatyczną.

Świadek **Mikołajew wydał jaknajlepszą opinję o Wojciechowskim** i sądzi, że czyn jego wypłynął **z pobudek patrjotycznych**. O emigracji rosyjskiej świadek oświadcza, że dążeniem tej emigracji jest **niedopuszczenie do akcji terorystycznej**.

Świadek **Wojciechowski** stwierdza, że dla niego czyn jego brata był niespodzianką i tłumaczy go przeżyciami podczas wybuchu rewolucji rosyjskiej, której oskarżony był świadkiem, a wszczególności rozstrzelaniem przez bolszewików ojca oskarżonego.

Po zeznaniach **matki oskarżonego**, która dała obraz przeżyć swego syna podczas rewolucji bolszewickiej, przewodniczący rozprawę odroczył na dziś.

Na dzisiejszej rozprawie przesłuchano między innymi świadków: Włodzimierza Niegorowa, emigranta rosyjskiego i Antoniego Oziorowskiego, repatrjanta z Rosji.

Obaj świadkowie wyrażają się pochlebnie o oskarżonym, do rozprawy **nie wnoszą jednak nic nowego**.

Zachowanie się Wojciechowskiego jest nadzwyczaj **pewne siebie** i nieco teatralne.

Świadek Makrzejew w dłuższym wywodzie charakteryzuje działalność Wojciechowskiego jako prezesa zjednoczenia młodzieży rosyjskiej. Porusza dalej nieporozumienia m. in. wypływające z różnicy zdań na sposób załatwiania spraw organizacyjnych. Mówi wreszcie o **niedokładnościach finansowych**, które wypływały z działalności Wojciechowskiego. Na zapytanie obrony świadek **zaprzecza kategorycznie jakoby zjednoczenie młodzieży rosyjskiej prowadziło jakąkolwiek akcję terorystyczną**.

Świadek Śmirnow daje wyjaśnienia co do niecelowości wydatków jakie czynił Wojciechowski jako prezes stowarzyszenia i pewnych niedokładności finansowych. Po odczytaniu zeznania Gładkicha oraz po zeznaniu świadka Kapnika Jakowlewa przewodniczący o godz. 13-tej zarządził półgodzinną przerwę.

Po półgodzinnej przerwie sąd okręgowy warszawski przystąpił do dalszej rozprawy przeciwko Wojciechowskiemu.

Świadek Szymborski, kierownik policji politycznej w Warszawie, który swego czasu badał oskarżonego oświadczył, że kiedy otrzymano po zamachu na Lizarewa polecenie przeprowadzenia dochodzenia dla ustalenia czy poza Wojciechowskim działała jakaś zorganizowana grupa stwierdził, **iż łączności między oskarżonym a innemi osobami nie było**, jak również nie wykryto żadnej grupy o charakterze terorystycznym. Zamach więc był zdaniem świadka czynem odosobnionym Wojciechowskiego.

Z kolei sąd przystąpił do badania kilkunastu świadków odwodowych, a m. in. dwóch profesorów Wojciechowskiego. Odczytano pozatem zeznanie prezesa byłego komitetu rosyjskiego w Polsce Siemionowa. Zeznania przedstawiają w dodatniem świetle osobę Wojciechowskiego i jego działalność społeczną, jak również zaprzeczają, jakoby zjednoczenie młodzieży rosyjskiej prowadziło akcję terorystyczną.

Groźny pożar w Łodzi

SPŁONĄŁ TRZECHPIĘTROWY GMACH PRZĘDZALNI BAWEŁNY

Łódź, 29 grudnia (tel. wł. „Naprzodu“). Wczoraj o godzinie 3 nad ranem wybuchł groźny pożar w przędzalni bawełny Berlińskiego. Ogień powstał w jednej z sal fabryki i **objął najpierw zwoje rozwleszonej bawełny, przerzucając się następnie na inne sale.**

Mimo wytężonej akcji ratowniczej pożar trwał do godziny 8 rano, **niszcząc doszczętnie maszyny i urządzenia wewnętrzne trzechpiętrowej fabryki.** Fabryka pracująca ostatnio na trzy zmiany została skutkiem pożaru całkiem unieruchomiona.

Straty bardzo znaczne. Przyczyny pożaru do tej pory nie ustalono.

Wybuch benzyny i eksplozja granatów

JEDEN TRUP, TRZECH CIĘŻKO RANNYCH

Wilno, 29 grudnia (tel. wł. „Naprzodu“). W pobliżu Wiłkomierza wydarzyła się wczoraj straszna katastrofa, której ofiarą padło życie ludzkie. Oto podczas transportu amunicji samochodem ciężarowym, dla placówki korpusu ochrony pogranicza, **wybuchł zbiornik z benzyną powodując natychmiastową eksplozję kilku skrzynek z granatami.**

Skutki eksplozji były straszne. Szofer samochodu został **formalnie rozszarpany, ponosząc śmierć na miejscu. Trzech żołnierzy z eskorty odniosło ciężkie rany.**

Poselstwo na sprzedaż!

Praga, 29 grudnia (PAT). „Prager Tageblatt“ podaje, że kupiec z Czeskiej Lipy Franciszek Weelfel wszczął przeciwko państwu węgierskiemu akcję o **odszkodowanie wynoszące miljon koron czeskich.** Wobec tego, że przedstawiciele węgierscy odrzucili kompetencję rozjemczego trybunału mieszanego węgiersko - czechosłowackiego, **trybunał ten skazał Węgry na zapłacenie wzmiankowanej sumy.** Węgry odmówiły wypłacenia tej sumy, wówczas Weelfel złożył w prowincjonalnym trybunale praskim **podanie o zarządzenie przymusowej sprzedaży domu poselstwa węgierskiego w Pradze.** Trybunał prowincjonalny miasta Pragi **odrzucił** podanie Weelfela, który odwołał się do najwyższego sądu. **Sąd ten uznał za dopuszczalne zarządzenie przymusowej sprzedaży gmachu poselstwa węgierskiego.**

Ustalenie warunków sprzedaży nastąpi po Nowym Roku. O ile Węgry będą nadal trwały na swojem odmownem stanowisku w sprawie wypłacenia odszkodowania, **wówczas przymusowa sprzedaż gmachu poselstwa odbyłaby się w lutym 1929.**

—ooo—

DODATKOWA WERYFIKACJA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH

Warszawa, 29 grudnia (tel. wł. „Naprzodu“). Instytucje państwowe otrzymały okólniki z zawiadomieniem, by przypomniały urzędnikom państwowym, że utworzone, na mocy rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca br. komisje dla dodatkowej weryfikacji pracowników państwowych, kończą swe czynności dn. 31 grudnia br. Po tym terminie **żadne podania nie będą uwzględnione.**

DRUGI DZIEŃ ZAWODÓW HOKEJOWYCH

Krynica, 29 grudnia (PAT). Drugi dzień mistrzostw Polski w hokeju na lodzie.

1) AZS Warszawa bije Wisłę Kraków 18:0 (9:0, 3:0, 6:0). Sędzia porucznik Theuer Lwów. Bramki strzelili: Tupalski 7, Adamski 6, Krieger 4, Kowalski 1. Przygniatająca przewaga AZS, którego forma zapowiada się w bieżącym roku doskonale. Adamski i Tupalski jak zawsze znakomici. Także Krieger, Kulej i Kowalski grali w wysokim stylu. Wisła nie dochodziła do głosu.

2) Legja Warszawa bije AZS Wilno 3:1 (1:0, 2:0, 0:1). Sędzia porucznik Szyba Lwów. Bramki strzelili: Szenaich 2 i Lange dla Legji, a Okułowicz dla AZS Wilno. Wilno w porównaniu z pierwszym dniem grało o wiele lepiej, zwłaszcza bramkarz Wirokiro popisywał się swoją obroną. Legja nie miała dnia, z trudem osiągając nieznaczne zwycięstwo.

3) Pogoń Lwów—TKS 0:0. Sędzia Kulej z Warszawy. Była to walka drużyny lwowskiej z fenomenalnym bramkarzem Torunia Stogowskim. Mimo przygniatającej przewagi Pogoń nie zdołała strzelić bramki.

ZGON WICEPREZESA APELACJI LWOWSKIEJ

Warszawa, 29 grudnia (PAT). W dniu 28 grudnia br. po ciężkiej chorobie zmarł we Lwowie emerytowany wiceprezes sądu apelacyjnego i wiceprezydent komisji kodyfikacyjnej dr. **Mańkowski**.

NA CZEŚĆ WILSONA — PRZECIW PAKTOWI KELLOGA

Wiedeń, 29 grudnia (PAT). Z Nowego Jorku donoszą: Na wczorajszem uroczystem posiedzeniu ku czci zmarłego prezydenta Wilsona wygłosił mowę były ambasador Stanów Zjednoczonych w Konstantynopolu p. Morgentau. W mowie swej podniósł on zasługi Wilsona i omówił pakt Kelloga, który nazwał **złem naśladownictwem pierwotnej idei Ligi narodów**. Krytyka paktu Kelloga przez Morgentaua wywołała w Stanach Zjednoczonych **wielkie wrażenie**, ponieważ przypuszczają, że Kellog otrzyma tegoroczną nagrodę fundacji Wilsona w wysokości 25 tysięcy dolarów. Nagroda ta nie będzie tego roku nikomu przyznana.

BISKUP RUCH ZACZYNA SIĘ RUSZAĆ

Strasburg, 29 grudnia. Biskup Ruch po przeprowadzeniu korespondencji z Watykanu zawiesił w czynnościach księdza Haegy, oraz księdza Schiessa, do którego pisał Benoit z Paryża.

PRZESILENIE W JUGOSŁAWJI

Belgrad, 29 grudnia (PAT). Pisma poranne, omawiając sytuację wewnętrzną, stoją na stanowisku, że rozwiązanie koalicji rządowej z powodu trwania dr. Dawidowicza przy swoich postulatach jest **nieuniknione**. Przez upadek rządu powinna zostać w pierwszej linji stworzona możliwość prowadzenia normalnych obrad parlamentarnych, w których wzięliby także udział politycy zagrzebscy. Radykalni mahometanie bośniaccy i Słoweńcy są gotowi do pozostania w dalszym ciągu w koalicji rządowej celem załatwienia w pierwszym rzędzie budżetu. Premjer Koroszec będzie więc dalej usiłował przesunąć dymisję gabinetu na czas po załatwieniu budżetu.

SPISEK NA DYKTATORA TURECKIEGO

Wiedeń, 29 grudnia (PAT). Dzienniki donoszą z Angory: Rozwiedziona żona pewnego lekarza egipskiego Kadrie oraz jej siostra zostały aresztowane za planowanie zamachu na Mustafę Kemal paszę. U aresztowanych kobiet znaleziono rewolwery i list, w którym pewien nieznany osobnik wzywa je do zgładzenia Kemala paszy.

BOLIWJA DALEJ PROWADZI WOJNĘ Z PARAGWAJEM

Wiedeń, 29 grudnia (PAT). „United Press“ donosi z Nowego Jorku: Przywódca boliwjańskiego sztabu wojskowego w wywiadzie udzielonym redaktorowi „United Press“ zaprzecza wiadomości, jakoby wojska boliwjańskie podjęły z powrotem kroki nieprzyjacielskie w obszarze Chaco. Generał ów oświadczył, że fort Vanguardia, o którego posiadanie wybuchł między obydwoma krajami konflikt, został już w pierwszych dniach walki z powrotem zdobyty przez wojska boliwjańskie. W międzyczasie pełnomocnik Paragwaju przesłał amerykańskiemu departamentowi państwowemu, — a także przewodniczącemu panamerykańskiej komisji pośredniczącej notę, w sprawie rzekomego nowego rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich ze strony wojsk boliwjańskich. Według informacji paragwajskiego pełnomocnika obsadziły wojska boliwjańskie nietylko fort Vanguardia, lecz również fort paragwajski Boqueron. **Boliwja więc nie dotrzymała przyrzeczenia** złożonego panamerykańskiej komisji rozjemczej.

W KABULU SPOKÓJ

Nowe Delhi, 29 grudnia (PAT). W dniu dzisiejszym przewieziono drogą powietrzną czwartą grupę kobiet i dzieci z Kabulu. Drogą tą przewieziono już do Indyj 68 osób. W Kabulu w dniu dzisiejszym panuje **spokój**. W czasie ostatnich walk w gmachu poselstwa brytyjskiego trafiło 60 pocisków. **Donoszą też, że ze szczepem Sziwari i innymi szczepami powstańczymi toczą się rokowania pokojowe.**

WALKA INDYJ O NIEPODLEGŁOŚĆ

Wiedeń, 29 grudnia (PAT). „United Press“ donosi z Kalkuty: Na posiedzeniu komisji dla ustalenia porządku dziennego hinduskiego kongresu narodowego przyjęto głosami 118 przeciw 45 rezolucję Gandhiego grożącą **bojkotem Anglji** w Indjach na wypadek, jeżeli do końca roku 1929 Indje nie uzyskają stanowiska dominjum imperjum brytyjskiego.

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI! ROZPOWSZECHNIAJCIE SWÓJ DZIENNIK!

Rok wydawnictwa 38 **Rok wydawnictwa 38**

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 6 RANO

Z WYJĄTKIEM DNI POSWIĄTECZNYCH

1929

STYCZEŃ

Dni	Rzym.-kat.
[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]akarego, Izyd.
3 C	Genowefy p.
4 P	Tytusa b. Eugen.
5 S	Telesfora, Emil.
6 N	Św. Trzech Króli
7 P	Lucjana, Juljana
8 W	Seweryna op.
9 S	Marcjanny
10 [illegible]	[illegible]
11 [illegible]	[illegible]
12 S	Arkadjusza
13 N	1 po 3 Kr. Wer.
14 P	Hilarego
15 W	Pawła I. pust.
16 [illegible]	Marcela p. Wład.
17 [illegible]	Antoniego op.
18 [illegible]	Kat. ś. Piotra
19 S	Henryka b. m.
[illegible]	[illegible]
[illegible] W	Franciszka Salez.
[illegible] S	Martyny, Hip.
[illegible]	Piotra N. Mar.

LUTY

Dni	Rzym.-kat.
1 P	Ignacego
2 S	Najśw. M. P. Grom.
3 N	Mięsopustna
4 P	Weroniki, Andrz.
5 W	[illegible]
6 S	[illegible]
7 C	Romualda op.
8 P	[illegible]
9 S	[illegible]
10 N	Zapustna Schol.
11 P	Objaw. NMP.
12 W	Modesta, Eulalji
13 S	Popielec Katarz.
14 C	Walentego kapł.
15 P	Faustyna
16 S	Julianny, Juljusz.
17 N	1 [illegible]
18 P	Flawjana, Sym.
19 W	Konrada, Marc.
20 S	[illegible]
21 C	Eleonory
22 P	Kat. św. Piotra
23 S	Piotra, Damjana
24 N	[illegible]
25 P	[illegible]
26 W	Aleksandra bisk.
27 S	Juljana i Leandra
28 C	Romana opata

MARZEC

Dni	Rzym.-kat.
[illegible]	[illegible]
6 S	Wiktora i Wikt.
[illegible]	[illegible]
13 S	Katarzyny bon.
14 C	Leona b., Matyl.
15 P	Klemensa
16 S	Abrahama pust.
17 N	5 Czarna [illegible]
18 P	Gabriela [illegible]
19 W	Józefa Obl. [illegible]
20 S	Eufemji p. Klaud.
21 C	Benedykta op.
22 P	Katarzyny Szw.
23 S	Wiktorji i Pel.
24 N	Palmowa Tymot.
25 P	Zwiast. NMP.
26 W	Dyzmy i Eman.
27 S	Jana Damasc.
[illegible] C	W. Czwartek Jana
[illegible]	W. Piątek Eust.
[illegible] S	W. Sobota Ani.
31 N	[illegible]

KWIECIEŃ

Dni	Rzym.-kat.
[illegible]	[illegible]
25 C	Marka Ewang.
26 P	Kleta i Marc.
[illegible]	Zyty, Teofila
[illegible]	4 po W. Pawła
[illegible]	[illegible]

MAJ

Dni	Rzym.-kat.
[illegible] S	Filipa i Jakóba
[illegible] C	Zygmunta
[illegible]	Konst. 3 Maja
[illegible]	[illegible]
9 C	Wniebowstąp. P. J.
10 P	Izydora rolnika
11 S	Mamerta b. w.
12 N	6 po W. Pankrac.
13 P	Serwacego
[illegible] W	[illegible]
15 S	Zofji i 3 córek
16 C	Jana Nepom.
17 P	Paschalisa
18 S	Feliksa kapl.
19 N	Ziel. Świątki Piotra
20 P	2 dzień Ziel. Świątek
[illegible]	[illegible]
22 S	Heleny, Julji
23 C	Dezyderjusza
24 P	Joanny w.
[illegible] S	[illegible]
26 N	1 po Św. Tr. św.
[illegible]	Bedy, Jana
[illegible]	[illegible]

CZERWIEC

Dni	Rzym.-kat.
[illegible]	[illegible]
4 W	Franciszka Car.
[illegible] S	Bonifacego b.
[illegible] C	Norberta b.
[illegible]	Roberta
[illegible] S	Medarda, Gotar.
[illegible]	[illegible]
16 N	4 [illegible]
17 P	A[illegible]
18 W	Marka m., Marc.
19 S	Gerwaz., Protaz.
20 C	Sylwerego
21 P	Alojzego
22 S	Paulina b., Alb.
[illegible]	[illegible]

LIPIEC

Dni	Rzym.-kat.
1 P	Teodoryka kapl.
2 W	Nawiedz. NMP.
3 S	Anatola, Heliod.
4 C	Józefa Kal.
5 P	Antoniego
6 S	Dominiki, L.
7 N	7 po Św. Cyryla
8 P	Elżbiety król.
9 W	Weroniki, Mik.
10 S	7 Braci Męcz.
11 C	Piusa pm.
12 P	Jana Gwalb.
13 S	Małgorz., Anakl.
14 N	8 po Św. Bonawen.
15 P	Rozesłanie Ap.
16 W	*NMP. Szkapl.*
17 S	Aleksego w.
18 C	Szymona z Lipn.
19 P	Wincentego
20 S	Czesława, Hier.
21 N	9 po Św. Prak.
22 P	Bolesława
23 W	Apolinar., Libor.
24 S	Krystyny p.
25 C	Jakóba, Krzyszt.
26 P	Anny, m. NMP.
27 S	Natalji
28 N	10 po Św. Innoc.
29 P	Marty
30 W	Julity i Donaty
31 S	Ignac., Heleny

SIERPIEŃ

Dni	Rzym.-kat.
1 C	Piotra w ok.
2 P	MB. Anielskiej
3 S	Znal. ś. Szczep.
4 N	11 po Św. Domin.
5 P	NMP. Śnieżnej
6 W	Przem. P. J.
7 S	Kajetana i Donat
8 C	Cyrjaka, Emila
9 P	Romana m.
10 S	Wawrzyńca m.
11 N	12 po Św. Zuzanny
12 P	Klary p., Euzeb.
13 W	Hipolita, Kass.
14 S	Euzebiusza b.
15 C	Wniebowzięcie NMP.
16 P	Joachima
17 S	Jacka, Juljan.
18 N	13 po Św. Agapita
19 P	Juljusza, Marjana
20 W	Stefana
21 S	Joanny, Frem.
22 C	Symforjana
23 P	Filipa Ben.
24 S	Bartłomieja ap.
25 N	14 po Św. Ludwika
26 P	NMP. Jasnogór.
27 W	Przen. r. ś. Kaz.
28 S	Augustyna, Alek.
29 C	Ścięcie ś. Jana
30 P	Róży z Limy
31 S	Rajmunda, Boh.

WRZESIEŃ

Dni	Rzym.-kat.
1 N	15 po Św. Bronisł.
2 P	Stefana kr., Ant.
3 W	Szymona
4 S	Rozalji p., Róży
5 C	Wawrzyńca
6 P	Zacharjasza
7 S	Anast., Reginy
8 N	16 po Św. Narodz.
9 P	Gorgonjusza
10 W	Mikołaja z Tol.
11 S	Prota, Jacka
12 C	*Imienia Marji*
13 P	Filipa, Eugenji
14 S	Podw. ś. Krzyża
15 N	17 po Św. Nikod.
16 P	Kornela, Eufem.
17 W	Lamberta
18 S	Józefa z Kup.
19 C	Januarego, Kon.
20 P	Eustachego
21 S	Mateusza apost.
22 N	18 po Św. Tomasza
23 P	Lina pap., Tekli
24 W	*NMP. Wykup.*
25 S	Aurelji
26 C	Cyprjana, Just.
27 P	Kosmy i Dam.
28 S	Wacława kr.
29 N	19 po Św. Michała
30 P	Hieronima, Zofji

PAŹDZIERNIK

Dni	Rzym.-kat.
1 W	Remigjusza b. w.
2 S	Aniołów Stróżów
3 C	Kandyda i Ew.
4 P	Franciszka z A.
5 S	Placyda i Tow.
6 N	20 po Św. Brunona
7 P	*MB. Różańcowej*
8 W	Brygidy wd.
9 S	Djonizego, Lud.
10 C	Franciszka B.
11 P	Placydy p.
12 S	Maksymil., Seraf.
13 N	21 po Św. Edwarda
14 P	Kaliksta pap.
15 W	Teresy
16 S	Gawła
17 C	Jadwigi
18 P	Łukasza ew.
19 S	Piotra z Al.
20 N	22 po Św. Jana K.
21 P	Urszuli, Hilarjona
22 W	Filipa bm., Kord.
23 S	Seweryna
24 C	Rafała Archan.
25 P	Kryspina m.
26 S	Ewarysta, Luc.
27 N	23 po Św. Sabiny
28 P	Szymona i Tad.
29 W	Narcyza
30 S	Zenobiusza, Mar.
31 C	Lucylji, Antonin.

LISTOPAD

Dni	Rzym.-kat.
1 P	WW. Świętych
2 S	*Dzień Zaduszny*
3 N	24 po Św. Huberta
4 P	Karola Bor.
5 W	Elżbiety, Zachar.
6 S	Feliksa, Leonarda
7 C	Nikandra
8 P	Gotfryda i Maur.
9 S	Teodora i Orest.
10 N	25 po Św. Andrzeja
11 P	Marcina b.
12 W	*5 Braci Pol.*
13 S	Stan. Kostki
14 C	Serafina
15 P	Leopolda, Gertr.
16 S	Edmunda, Rufina
17 N	26 po Św. *Salomei*
18 P	Anieli M., Rom.
19 W	Elżbiety, Maks.
20 S	Feliksa Val.
21 C	*Ofiarow. NMP.*
22 P	Cecylji p. m.
23 S	Klemensa pap.
24 N	27 po Św. Jana
25 P	Katarzyny
26 W	Piotra i Konrada
27 S	Wigiljusza
28 C	Zdzisławy
29 P	Saturnina m.
30 S	Andrzeja ap.

GRUDZIEŃ

Dni	Rzym.-kat.
1 N	1 Adw. Marjana
2 P	Bibjanny p. m.
3 W	Franciszka Ksaw.
4 S	Barbary p. m.
5 C	Sabby op.
6 P	Mikołaja b.
7 S	Ambrożego
8 N	2 Adw. Niep. NMP.
9 P	Wiesława
10 W	NMP. Loret.
11 S	Damazego
12 C	Aleksan. Djon.
13 P	Łucji, Otylji
14 S	Izydora, Spiryd.
15 N	3 Adw. Walerjana
16 P	Euzebiusza b. m.
17 W	Łazarza, Olimpji
18 S	*Oczekiw. NMP.*
19 C	Tymot., Urbana
20 P	Teofila, Juljusza
21 S	Tomasza ap.
22 N	4 Adw. Zenona
23 P	Wiktorji p. m.
24 W	*Wig.* Ad. i Ewy
25 S	Boże Narodzenie
26 C	Szczepana Męcz.
27 P	Jana Ew.
28 S	Młodzianków
29 N	Tomasza
30 P	Sabiny, Eugen.
31 W	Sylwestra, Mel.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

KRAKÓW, ULICA DUNAJEWSKIEGO L. 5.

TELEFONY: REDAKCJI 0396. — ADMINISTRACJI 0310.

KONTO P. K. O. KRAKÓW Nr 400.670.

Rok wydawnictwa 38
Rok wydawnictwa 38

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 6 RANO

Z WYJĄTKIEM DNI POSWIĄTECZNYCH

1929

STYCZEŃ

Dni	Rzym.-kat.
1 W	**Nowy Rok** Miecz.
2 S	Makarego. Izyd.
3 C	Genowefy p.
4 P	Tytusa b. Eugen.
5 S	Telesfora, Emil.
6 N	**Św. Trzech Króli**
7 P	Lucjana, Juliana
8 W	Seweryna op.
9 S	Marcjanny
10 C	Agatona p.
11 P	Honoraty m.
12 S	Arkadjusza
13 N	**1 po 3 Kr.** Wer.
14 P	Hilarego
15 W	Pawła I. pustel.
16 S	Marcela p. Włod.
17 C	Antoniego op.
18 P	Kat. ś. Piotra
19 S	Henryka b. m.
20 N	**2 po 3 Kr.** Fab.
21 P	Agnieszki, Epifan
22 W	Wincentego
23 S	*Zaślubiny NMP.*
24 C	Tymoteusza
25 P	Nawr. ś. Pawła
26 S	Polikarpa, Pauli
27 N	**Starozap.** Jana
28 P	Walerego i Julji
29 W	Franciszka Salez.
30 S	Martyny, Hjac.
31 C	Piotra N. Marc.

LUTY

Dni	Rzym.-kat.
1 P	Ignacego
2 S	**Najśw. M. B. Grom.**
3 N	**Mięsopostna**
4 P	Weroniki, Andrz.
5 W	Agaty p., Albina
6 S	Doroty, Tytusa
7 C	Romualda op.
8 P	Jana z Malty
9 S	Apolonji p., Cyr.
10 N	**Zapustna** Schol.
11 P	Objaw. NMP.
12 W	Modesta, Eulalii
13 S	*Popielec* Katarz.
14 C	Walentego kapł.
15 P	Faustyna
16 S	Julianny, Juliusz.
17 N	**1 Wstępna**
18 P	Flawiana, Sym.
19 W	Konrada, Marc.
20 S	Leona bw.
21 C	Eleonory
22 P	Kat. św. Piotra
23 S	Piotra, Damiana
24 N	**2 Sucha** Macieja
25 P	Zygfryda b. w.
26 W	Aleksandra bisk.
27 S	Juljana i Leandra
28 C	Romana opata

MARZEC

Dni	Rzym.-kat.
1 P	Albina b.
2 S	Heleny wdowy
3 N	**3 Głucha**
4 P	Kazimierza kr.
5 W	Euzebjusza
6 S	Wiktora i Wikt.
7 C	Tomasza z Akw.
8 P	Jana Bożego
9 S	Franciszki wd.
10 N	**4 Środop.** 40 m.
11 P	Konstantyna
12 W	Grzegorza W.
13 S	Katarzyny bon.
14 C	Leona b., Matyl.
15 P	Klemensa
16 S	Abrahama pust.
17 N	**5 Czarna** Gertr.
18 P	Gabrjela Arch.
19 W	*Józefa Obl. NMP.*
20 S	Eufemii p. Klaud.
21 C	Benedykta op.
22 P	Katarzyny Szw.
23 S	Wiktorji i Pel.
24 N	**Palmowa** Tymot.
25 P	*Zwiast. NMP.*
26 W	Dyzmy i Eman.
27 S	Jana Damasc.
28 C	*W. Czwartek* Jana
29 P	*W. Piątek* Eust.
30 S	*W. Sobota* Anieli
31 N	**Wielkanoc**

KWIECIEŃ

Dni	Rzym.-kat.
1 P	**Pon. W.** Teodora
2 W	Franc. i Paw.
3 S	Ryszarda
4 C	Izydora
5 P	Wincentego
6 S	Celestyna
7 N	**1 po W.** Epif.
8 P	*M. B. Bolesnej*
9 W	Marji Kleof.
10 S	Ezechiela
11 C	Leona
12 P	Wiktora m.
13 S	Hermenegildy
14 N	**2 po W.** Wal.
15 P	Anastazji m.
16 W	Benedykta
17 S	Rudolfa b.
18 C	Apolonjusza w.
19 P	Tymona m.
20 S	Sulpicjusza
21 N	**3 po W.** Fel.
22 P	Sotera i Kajusza
23 W	*Wojciecha b. m.*
24 S	Fidelisa, Aleks.
25 C	Marka Ewang.
26 P	Kleta i Marc.
27 S	Żyty, Teofila
28 N	**4 po W.** Pawła
29 P	Piotra m.
30 W	Katarz. Seneńsk.

MAJ

Dni	Rzym.-kat.
1 S	Filipa i Jakóba
2 C	Zygmunta
3 P	**Konst. 3 Maja**
4 S	*Florjana m.*
5 N	**5 po W.** Piusa
6 P	Jana w Oleju
7 W	Domiceli p.
8 S	*Św. Stanisława*
9 C	**Wniebowstąp. P. J.**
10 P	Izydora rolnika
11 S	Mamerta b. w.
12 N	**6 po W.** Pankrac.
13 P	Serwacego
14 W	Bonifacego m.
15 S	Zofji i 3 córek
16 C	Jana Nepom.
17 P	Paschalisa
18 S	Feliksa kapł.
19 N	**Ziel. Świątki** Piotra
20 P	**2 dzień Ziel. Świątek**
21 W	Wenata m.
22 S	Heleny, Julji
23 C	Dezyderjusza
24 P	Joanny w.
25 S	Grzegorza VII. p.
26 N	**1 po Św.** Tr. św.
27 P	Bedy, Jana
28 W	Augustyna
29 S	Teodozji
30 C	**Boże Ciało**
31 P	Anieli p.

CZERWIEC

Dni	Rzym.-kat.
1 S	Jakóba
2 N	**2 po Św.** Marcelina
3 P	Erazma m.
4 W	Franciszka Car.
5 S	Bonifacego b.
6 C	Norberta b.
7 P	Roberta
8 S	Medarda, Gotar.
9 N	**3 po Św.** Felicjana
10 P	Małgorzaty
11 W	Barnaby ap.
12 S	Eschylego, Jana
13 C	Antoniego z P.
14 P	Bazylego b.
15 S	Wita i Modesta
16 N	**4 po Św.** Benona
17 P	Adolfa b.
18 W	Marka m., Marc.
19 S	Gerwaz., Protaz.
20 C	Sylwerego
21 P	Alojzego
22 S	Paulina b., Alb.
23 N	**5 po Św.** Agrypiny
24 P	Nar. Jana Chrz.
25 W	Wilhelma, Łucji
26 S	Jana i Pawła m.
27 C	Władysława kr.
28 P	Ireneusza
29 S	**Piotra i Pawła m.**
30 N	**6 po Św.**

LIPIEC

Dni	Rzym.-kat.
1 P	Teodoryka kapł.
2 W	Nawiedz. NMP.
3 S	Anatola, Heliod.
4 C	Józefa Kal.
5 P	Antoniego
6 S	Dominiki, Ł.
7 N	**7 po Św.** Cyryla
8 P	Elżbiety król.
9 W	Weroniki, Mik.
10 S	7 Braci Męcz.
11 C	Piusa pm.
12 P	Jana Gwalb.
13 S	Małgorz., Anakl.
14 N	**8 po Św.** Bonawen.
15 P	Rozesłanie Ap.
16 W	*NMP. Szkapl.*
17 S	Aleksego w.
18 C	Szymona z Lipn.
19 P	Wincentego
20 S	Czesława, Hier.
21 N	**9 po Św.** Prak.
22 P	Bolesława
23 W	Apolinar., Libor.
24 S	Krystyny p.
25 C	Jakóba, Krzyszt.
26 P	Anny, m. NMP.
27 S	Natalji
28 N	**10 po Św.** Innoc.
29 P	Marty
30 W	Julity i Donaty
31 S	Ignac., Heleny

SIERPIEŃ

Dni	Rzym.-kat.
1 C	Piotra w ok.
2 P	MB. Anielskiej
3 S	Znal. ś. Szczep.
4 N	**11 po Św.** Domin.
5 P	NMP. Śnieżnej
6 W	Przem. P. J.
7 S	Kajetana i Donat
8 C	Cyrjaka, Emila
9 P	Romana m.
10 S	Wawrzyńca m.
11 N	**12 po Św.** Zuzanny
12 P	Klary p., Euzeb.
13 W	Hipolita, Kass.
14 S	Euzebiusza b.
15 C	**Wniebowzięcie NMP.**
16 P	Joachima
17 S	Jacka, Julján.
18 N	**13 po Św.** Agapita
19 P	Juljusza, Marjana
20 W	Stefana
21 S	Joanny, Frem.
22 C	Symforjana
23 P	Filipa Ben.
24 S	Bartłomieja ap.
25 N	**14 po Św.** Ludwika
26 P	NMP. Jasnogór.
27 W	Przen. r. ś. Kaz.
28 S	Augustyna, Alek.
29 C	Ścięcie ś. Jana
30 P	Róży z Limy
31 S	Rajmunda, Boh.

WRZESIEŃ

Dni	Rzym.-kat.
1 N	**15 po Św.** Bronisł.
2 P	Stefana kr., Ant.
3 W	Szymona
4 S	Rozalji p., Róży
5 C	Wawrzyńca
6 P	Zacharjasza
7 S	Anast., Reginy
8 N	**16 po Św.** Narodz.
9 P	Gorgonjusza
10 W	Mikołaja z Tol.
11 S	Prota, Jacka
12 C	*Imienia Marji*
13 P	Filipa, Eugenji
14 S	Podw. ś. Krzyża
15 N	**17 po Św.** Nikod.
16 P	Kornela, Eufem.
17 W	Lamberta
18 S	Józefa z Kup.
19 C	Januarego, Kon.
20 P	Eustachego
21 S	Mateusza apost.
22 N	**18 po Św.** Tomasza
23 P	Lina pap., Tekli
24 W	*NMP. Wykup.*
25 S	Aurelji
26 C	Cyprjana, just.
27 P	Kosmy i Dam.
28 S	Wacława kr.
29 N	**19 po Św.** Michała
30 P	Hieronima, Zofji

PAŹDZIERNIK

Dni	Rzym.-kat.
1 W	Remigjusza b. w.
2 S	Aniołów Stróżów
3 C	Kandyda i Ew.
4 P	Franciszka z A.
5 S	Placyda i Tow.
6 N	**20 po Św.** Brunona
7 P	*MB. Różańcowej*
8 W	Brygidy wd.
9 S	Djonizego, Lud.
10 C	Franciszka B.
11 P	Placydy p.
12 S	Maksymil., Seraf.
13 N	**21 po Św.** Edwarda
14 P	Kaliksta pap.
15 W	Teresy
16 S	Gawła
17 C	Jadwigi
18 P	Łukasza ew.
19 S	Piotra z Al.
20 N	**22 po Św.** Jana K.
21 P	Urszuli, Hilarjona
22 W	Filipa bm., Kord.
23 S	Seweryna
24 C	Rafała Archan.
25 P	Kryspina m.
26 S	Ewarysta, Luc.
27 N	**23 po Św.** Sabiny
28 P	Szymona i Tad.
29 W	Narcyza
30 S	Zenobiusza, Mar.
31 C	Lucylji, Antonin.

LISTOPAD

Dni	Rzym.-kat.
1 P	**WW. Świętych**
2 S	*Dzień Zaduszny*
3 N	**24 po Św.** Huberta
4 P	Karola Bor.
5 W	Elżbiety, Zachar.
6 S	Feliksa, Leonarda
7 C	Nikandra
8 P	Gotfryda i Maur.
9 S	Teodora i Orest.
10 N	**25 po Św.** Andrzeja
11 P	Marcina b.
12 W	*5 Braci Pol.*
13 S	Stan. Kostki
14 C	Serafina
15 P	Leopolda, Gertr.
16 S	Edmunda, Rufina
17 N	**26 po Św.** *Salomei*
18 P	Anieli M., Rom.
19 W	Elżbiety, Maks.
20 S	Feliksa Val.
21 C	*Ofiarow. NMP.*
22 P	Cecylji p. m.
23 S	Klemensa pap.
24 N	**27 po Św.** Jana
25 P	Katarzyny
26 W	Piotra i Konrada
27 S	Wigiljusza
28 C	Zdzisławy
29 P	Saturnina m.
30 S	Andrzeja ap.

GRUDZIEŃ

Dni	Rzym.-kat.
1 N	**1 Adw.** Marjana
2 P	Bibjanny p. m.
3 W	Franciszka Ksaw.
4 S	Barbary p. m.
5 C	Sabby op.
6 P	Mikołaja b.
7 S	Ambrożego
8 N	**2 Adw. Niep. NMP.**
9 P	Wiesława
10 W	NMP. Loret.
11 S	Damazego
12 C	Aleksan. Djon.
13 P	Łucji, Otylji
14 S	Izydora, Spiryd.
15 N	**3 Adw.** Walerjana
16 P	Euzebiusza b. m.
17 W	Łazarza, Olimpji
18 S	*Oczekiw. NMP.*
19 C	Tymot., Urbana
20 P	Teofila, Juljusza
21 S	Tomasza ap.
22 N	**4 Adw.** Zenona
23 P	Wiktorji p. m.
24 W	*Wig.* Ad. i Ewy
25 S	**Boże Narodzenie**
26 C	**Szczepana Męcz.**
27 P	Jana Ew.
28 S	Młodzianków
29 N	**Tomasza**
30 P	Sabiny, Eugen.
31 W	Sylwestra, Mel.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

KRAKÓW, ULICA DUNAJEWSKIEGO L. 5.

TELEFONY: REDAKCJI 0396. — ADMINISTRACJI 0310.

KONTO P. K. O. KRAKÓW Nr 400.670.